



Rozwiązania cyfrowe w Europie Sytuacja finansowa Urzędów Stanu Cywilnego

W NUMERZE

strona

4 Przemysław Wypych
Ustawa o zmianie imienia i nazwiska

9 Sławomir Wojciechowski
Sytuacja finansowa Urzędów Stanu
Cywilnego

13 Rafał Bednarz
O kolizjach i jak z nich wyjść

14 Władysław Penar
Rozwiązania cyfrowe w Europie
– Relacja z 14.Kongresu EVS

19 Władysław Penar
25 lat TECHNIKA IT

23 Galeria USC

Projektowana nowelizacja ustawy o zmianie imienia i nazwiska

(...) Reasumując przegląd projektowanych zmian w ustawie o zmianie imienia i nazwiska stwierdzić wypada, iż obciążone są one nader licznymi wadami o rozmaitym ciężarze gatunkowym, zaś liczba zawartych w projekcie propozycji chybionych czy to w zamierzeniu czy to w legislacyjnym wykonaniu, zdecydowanie góruje nad zmianami, które oceniać można jednoznacznie pozytywnie. Na w pełni satysfakcjonującą nowelizację ustawy przyjdzie nam zatem niestety jeszcze czas jakiś poczekać. (...)

Str. 4

Sytuacja finansowa Urzędów Stanu Cywilnego

(...) Urząd Stanu Cywilnego jak każda inna organizacja dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania musi posiadać między innymi odpowiednie zabezpieczenie finansowe. Niezależnie od zaangażowania kadry pracowniczej, wsparcia nowoczesną technologią informatyczną, finanse nadal są czynnikiem, bez którego nie jest możliwe dążenie do prawidłowego rozwoju administracji. (...)

Str. 9

Rozwiązania cyfrowe w Europie – Relacja z 14.Kongresu EVS

(...) Gospodarzem 14. Kongresu EVS było holenderskie stowarzyszenie NVVB obchodzące 20 lat swojej działalności. Motto obrad: „Nie przestawaj myśleć o jutrze” było jak podkreślił Prezes N Simon Rijsdijk, świadomym wyborem, aby podkreślić, że 2014 rok jest kluczowy dla NVVB. Połączenie konferencji jubileuszowej NVVB i kongresu EVS było też najlepszą okazją do omówienia wpływu cyfryzacji europejskich społeczeństw i najbardziej istotnych zmian w zakresie elektronicznej tożsamości i usług. (...)

Str. 14

25 lat komputeryzacji w usc – krótka historia firmy Technika

(...) Mija 25 lat od wstawienia pierwszego komputera do usc z zainstalowanym programem do celu zapisywania w elektronicznej pamięci masowej archiwalnych aktów stanu cywilnego i wydawania z nich odpisów skróconych przy pomocy drukarki igłowej. Z dalszym przebiegiem komputeryzacji usc była na lata związana gliwicka firma „Technika”, która obchodzi 25 lecie swojej działalności, a zarazem 5 lecie rejestracji firmy w nowej formule technologicznej spółki akcyjnej. (...)

Str. 19



OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

NR 2 (79), II kwartał 2014 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Natalia PENAR-BIAŁY – e-mail: biuletyn@technikait.com.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 01
e-mail: sekretariat@technikait.com.pl

DTP – Lechosław Węglorz

DRUK: Na-Druk, ul. Dubois 16, 44-100 Gliwice

Nakład 1000 egz. Niniejszy numer zamknięto 5.06.2014 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

TECHNIKA IT S.A. ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 71

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2014 r. 20,00 zł. TECHNIKA IT S.A. prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2014 r. 74,00 zł.

Prenumeraty dokonać można
za pośrednictwem portalu www.usc.pl

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto TECHNIKA IT S.A.
nr konta: 36 1240 1343 1111 0010 2529 5798



Brak środków własnych gminy na funkcjonowanie urzędu stanu cywilnego i na realizację niezbędnych inwestycji spowoduje zagrożenie dla ciągłości działania systemu rejestracji stanu cywilnego w Polsce – ostrzeżga kierownik usc w Nowej Soli S. Wojciechowski w artykule o sytuacji finansowej w usc. Z analizy wyników badań ankietowych w urzędach stanu cywilnego województwa lubuskiego wynika, że około połowa urzędów partycypuje w połowie kosztów działania usc. Fakt ten w ogóle nie został wzięty pod uwagę przez stronę rządową przy ocenie skutków wprowadzania nowej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego a co za tym idzie wdrożenia informatycznego systemu rejestrów państwowych. Jedną z nowelizowanych w związku z nową ustawą prawo o aktach stanu cywilnego jest ustawa o zmianie imienia i nazwiska, której projekt analizuje sędzia P. Wypych. Projekt przewiduje likwidację właściwości miejscowej i wprowadza dowolność w wyborze kierownika właściwego do rozpatrzenia wniosku, a także rezygnację z wymogu osobistego składania wniosku przez wnioskodawcę. Polecam lekturę.

Relacja z 14. Kongresu EVS poświęconemu głównie postępowi prac nad europejskim dowodem tożsamości eID w różnych krajach europejskich, już na pierwszy rzut oka ilustruje podstawowy trend w rozwoju elektronicznej tożsamości. Już nie karta z elektronicznym chipem ale smartfon kreowany jest na główny atrybut e-tożsamości. „Tradycyjne” e-dowody z racji rozbudowanej i kosztownej infrastruktury oraz wymaganym skomplikowanym zabezpieczeniem (klucze elektroniczne) ustępują miejsca wygodnym, „zawsze pod ręką”, powszechnym w użyciu smartfonom, które wywołały kolejną, dziejącą się na naszych oczach rewolucję technologiczną mającą niewyobrażalny wpływ na społeczeństwo i jego styl życia.

Redaktor Naczelny

Władysław Penar



Przemysław
Wypych

Sędzia Sądu
Rejonowego
w Krakowie,
wykładowca UJ
w Krakowie.

Ekspert w zakresie ustawy o zmianie imion i nazwisk oraz umów międzynarodowych.

Całkiem niedawno, bo 13 czerwca 2014 roku, obchodziliśmy piątą rocznicę wejścia w życie Ustawy z dnia 17 października 2008 roku o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. Nr 220, poz. 1414 ze zm.), aktu obowiązującego dotychczas w swym niezmienionym, pierwotnym kształcie (jedyna jej nowelizacja, dokonana przez art. 66 Ustawy z dnia 24 września 2010 roku o ewidencji ludności, ma wejść w życie dopiero 1 stycznia 2015 roku i dotyczy wyłącznie kwestii *stricte* technicznych). Tak stosunkowo długi – jak na realia polskiego ustawodawstwa – okres niedokonywania w niej żadnych zmian nie oznacza bynajmniej, iż jest ona dziełem doskonałym, zawdzięcza to raczej temu, iż materia jej regulacji nie stanowiła przedmiotu żywszego zainteresowania czy to nauki, prawa czy też orzecznictwa sądów administracyjnych, toteż nie może dziwić, że i ustawodawca nie uczynił jej dotąd przedmiotem zabiegów nowelizacyjnych. Temu zaś, że ustawa ta pozostawia w szeregu kwestiach wiele do życzenia i zawiera najrozmaitszego rodzaju niedostatki, począwszy od zwykłych przeoczeń legislacyjnych (jak brak w art. 10 ust. 2 i 3 wskazania, że określone tam formy dotyczą także składania wniosku o zmianę imienia – jak w ust. 1, a nie tylko nazwiska), przez kontrowersyjne i niespecjalnie spójne rozwiązania formalnoprawne (wyłączenie możliwości złożenia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska przez pełnomocnika z jednoczesnym dopuszczeniem możliwości złożenia wniosku w formie korespondencyjnej z podpisem notarialnie poświadczonym), niefortunne brzmienie przepisów, sprzeczne z istotą prawnej konstrukcji administracyjnej zmiany imienia i nazwiska (art. 12), kuriozalną, a zarazem zbędną definicję legalną członka rodziny (art. 3 pkt 3), a skończywszy na przepisach bardzo niejasnych, budzących

PROJEKTOWANA NOWELIZACJA USTAWY O ZMIANIE IMIENIA I NAZWISKA

praktyczne wątpliwości i prowadzących do rozstrzygnięć co najmniej mało przekonujących (art. 8 ust. 1 i 2) – dawałem już nieraz wyraz, w tym również na łamach niniejszego biuletynu. Z tym większym zainteresowaniem powitać należy fakt, iż w ramach nowo projektowanej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, jaką planuje się wprowadzić w życie już z dniem 1 stycznia 2015 roku, przewiduje się między innymi dokonać nowelizacji ustawy o zmianie imienia i nazwiska. Zasadniczą kwestią, jaka powstawać musi przy powyższej okazji, jest pytanie o to, czy projektowane zmiany przyczynią się do usunięcia istniejących dotychczas mankamentów rzeczonyj ustawy oraz czy nie doprowadzą do powstania w tym akcie prawnym nowych ułomności. Już w tym miejscu stwierdzić wypada niestety, że odpowiedź na żadne z tych dwóch pytań na gruncie projektowanych zmian nie przedstawia się bynajmniej jednoznacznie, co postaram się wykazać w niniejszej prezentacji treści zapowiadanej nowelizacji – wedle projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 6 maja 2014 roku, to jest w wersji uwzględniającej uwagi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jedną z najdonioślejszych pod względem praktycznym spośród planowanych zmian jest rezygnacja z właściwości miejscowej w sprawach o zmianę imienia i nazwiska. Przypomnijmy, że w aktualnym stanie prawnym kwestię właściwości reguluje przepis art. 12 ustawy, w którego ust. 1 czytamy, iż „decyzję o wyrażeniu zgody na zmianę imienia lub nazwiska bądź o odmowie wyrażenia zgody na zmianę imienia lub nazwiska wydaje kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego wnioskodawcy albo jego zastępcę, a w przypadku braku takiego miejsca – kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na ostatnie miejsce pobytu stałego wnioskodawcy albo jego zastępcę”. Tak więc kryterium determinującym właściwość miejscową w sprawie o zmianę imienia lub nazwiska jest aktualne

– a w jego braku ostatnie – miejsce pobytu stałego wnioskodawcy, przy czym w razie niemożności ustalenia powyższej kwestii, stosownie do dyspozycji ust. 2 omawianego przepisu, sprawa należy do kompetencji kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego dla miasta stołecznego Warszawy (lub jego zastępcy). W miejsce opisanego unormowania planuje się wprowadzenie zasady, wedle której o właściwości kierownika urzędu stanu cywilnego decyduje wyłącznie wola wnioskodawcy, który wyboru tego dokonuje przez złożenie wniosku do konkretnego kierownika, a w przypadku osób zamieszkałych za granicą, składających wniosek za pośrednictwem konsula – przez wskazanie we wniosku kierownika urzędu stanu cywilnego, do którego wniosek ma być przekazany. Na tego rodzaju unormowanie składają się planowane zmiany w art. 12 ust. 1 ustawy, który nosić ma brzmienie „*Decyzję o zmianie imienia lub nazwiska bądź decyzję o odmowie zmiany imienia lub nazwiska wydaje kierownik urzędu stanu cywilnego, do którego złożony został wniosek albo jego zastępcę*”, oraz nowy kształt art. 10 ustawy w brzmieniu:

„1. Wniosek o zmianę imienia lub nazwiska składa się do **wybranego** kierownika urzędu stanu cywilnego.

2. Osoby zamieszkałe za granicą Rzeczypospolitej Polskiej mogą złożyć za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o zmianę imienia lub nazwiska, **wskazując kierownika urzędu stanu cywilnego, do którego wniosek ma być przekazany**”.

Omawiana zmiana oznacza zatem likwidację właściwości miejscowej i pozostawienie osobom zainteresowanym całkowitej wręcz dowolności w wyborze kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego do rozpoznania wniosku o zmianę imienia lub nazwiska. Tego rodzaju rozwiązanie jest podyktowane najpewniej dążnością do ułatwienia zmian imiennych oznaczeń osobowych, jednak entuzjazm w jego powitaniu budzić może

cały szereg zastrzeżeń. Poczynając od kwestii natury najogólniejszej zapytać można czy ze względu na zasadę stabilizacji nazwiska jest koniecznym albo chociażby tylko celowym dokonywanie w omawianej materii dalszych uproszczeń: przypomnijmy, że z proceduralnego punktu widzenia już samo umieszczenie kompetencji do orzekania w przedmiocie administracyjnej zmiany imienia i nazwiska w najniższym, a więc najbliższym osobom zainteresowanym stopniu struktury administracyjnej, stanowiło bardzo wyraźne ułatwienie, zwłaszcza gdy wspomnieć, że pierwotnie, w początkach regulacji administracyjnej zmiany imienia i nazwiska w prawie polskim, kompetencje te leżały na szczeblu centralnym (Naczelnik Państwa, Minister Spraw Wewnętrznych), dopiero później przechodząc na niższe stopnie owej struktury, a mianowicie województwa, a następnie powiatu. Po drugie, wypada spytać, czy projektodawcy rozważyli pewne dość prawdopodobne praktyczne konsekwencje wprowadzenia pełnej dowolności w wyborze kierownika urzędu stanu cywilnego do rozpoznania wniosku o zmianę imienia i nazwiska, a to przede wszystkim w postaci ich ponawiania przed kolejnymi kierownikami aż do osiągnięcia zamierzonego przez stronę skutku, z uszczerbkiem dla zasady materialnej prawomocności ostatecznej decyzji administracyjnej. Nietrudno wyobrazić sobie otóż sytuację, że oto strona, otrzymując od wybranego przez siebie kierownika urzędu stanu cywilnego decyzję negatywną, kieruje bezpośrednio później literalnie ten sam wniosek (z ewentualną aktualizacją daty jego sporządzenia) do innego kierownika, a w przypadku kolejnego niepowodzenia – operację tę ponawia w kolejnych gminach tego samego lub innych powiatów i województw. Ponieważ wiedza o negatywnej ostatecznej decyzji w sprawie zmiany imienia czy nazwiska nie przedostanie się poza urząd, który ją wydał (poza przypadkami postępowania odwoławczego, w których to będzie również dostępna organowi drugiej instancji na poziomie województwa), kolejni kierownicy urzędu stanu cywilnego będą adresatami tego samego wniosku, rozpoznawać go będą w nieświadomości, że sprawa korzysta już z materialnej prawomocności, narażając się tym samym na stwierdzenie nieważności swoich decyzji na podstawie

art. 156 § 1 pkt 3 k.p.a. w brzmieniu: „*Organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która: (...) 3) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną*”. Projektowana nowelizacja nie przewiduje jakiegokolwiek mechanizmu, mogącego zapobiegać tego typu procederowi odpowiednio zdeterminowanych wnioskodawców, niezależnie od tego, że prowadzić może również do oczywiście niepożądanego sytuacji powstania swego rodzaju „centrów” zmiany imion i nazwisk, to jest urzędów stanu cywilnego, które dzięki stosowanemu w nich wysoce liberalnemu podejściu do interpretacji „*ważnych powodów zmiany imienia i nazwiska*” staną się adresatami wniosków kierowanych z najodleglejszych miejsc przez osoby niczym z nimi niezwiązane, a których jedyną motywacją wyboru kierownika była wiedza o tejsze liberalnej wykładni i wynikających stąd bliskich pewności perspektywach uzyskania żądanej zmiany. Projektowany model niesie ze sobą jeszcze jedno niebezpieczeństwo, pokrewne nieco pierwszemu z wyżej omówionych, a mianowicie multiplikowaniu wniosków o zmianę imienia lub nazwiska pochodzących od tej samej osoby i kierowaniu ich jednocześnie do kilku różnych kierowników urzędu stanu cywilnego, by w ten sposób zwiększyć szanse wnioskodawcy na uzyskanie pozytywnej decyzji. Takim zabiegom ze strony co bardziej zdeterminowanych na zmianę swych imiennych oznaczeń osobowych wnioskodawców nie sposób wykluczyć, nie sposób im również na gruncie projektowanej regulacji w jakikolwiek sposób przeciwdziałać, a nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że jednoczesne prowadzenie przez kilka równorzędnych organów postępowania administracyjnego w tej samej sprawie godzi tyleż w poczucie zdrowego rozsądku, co w zasadę ekonomii procesowej, a wreszcie – *last but not least* – w powagę organów administracji. Znikomą zaiste pociechą w omawianym wypadku byłoby ujawnienie *ex post* powyższej machinacji w razie pomyślnego rozstrzygnięcia więcej niż jednego ze złożonych jednocześnie wniosków, a to skutkiem wpływu do kierownika, który sporządził akt urodzenia bądź akt małżeństwa wnioskodawcy, dwóch lub więcej ostatecznych decyzji pochodzących od różnych kierowników, którzy w tym samym czasie niezależnie od siebie rozstrzygali

wnioski. W takim razie należałoby z urzędu stwierdzić nieważność wszystkich tych decyzji poza tą, która najwcześniej stała się ostateczna, natomiast jedyną niedogodnością po stronie wnioskodawcy byłaby konieczność uiszczenia kilku opłat skarbowych, bez wszelkich innego rodzaju konsekwencji umyślnie wykreowanej proceduralnej konfuzji.

Powyżej przedstawione, zasadnicze merytoryczne zastrzeżenia odnośnie do projektowanej zmiany w zakresie właściwości organów w sprawie o zmianę imienia i nazwiska uzupełnić można marginalnymi już uwagami co do kwestii szczegółowych. I tak po pierwsze projektowana nowelizacja nie reguluje sposobu postępowania w przypadku, w którym wniosek o zmianę imienia lub nazwiska, złożony przez zamieszkującego za granicą wnioskodawcę za pośrednictwem konsula w trybie art. 10 ust. 2 ustawy, nie zawiera wskazania kierownika urzędu stanu cywilnego, do którego wniosek ma być przekazany. Mając na uwadze, że normujący treść wniosku o zmianę imienia i nazwiska przepis art. 11 ust. 1 ustawy w swym projektowanym brzmieniu nie przewiduje wymogu wskazania przez wnioskodawcę kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego do rozpoznania sprawy w przypadku, gdy wniosek składany jest za pośrednictwem konsula, pozostaje niejasnym czy wskazanie owo jest w omawianym przypadku niezbędnym formalnym składnikiem wniosku, którego brak obliuguje konsula do postąpienia w myśl art. 64 § 2 k.p.a., to jest do wezwania wnoszącego pismo o usunięcie braku formalnego przez wskazanie w terminie siedmiu dni kierownika urzędu stanu cywilnego, do którego wniosek ma być przekazany, a to pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania czy też nie mamy tu do czynienia z wymogiem formalnym, a brak wskazania we wniosku kierownika urzędu stanu cywilnego, do którego należy go przekazać, nie jest przeszkodą dla nadania wnioskowi biegu, i należy go w takim razie przekazać dowolnemu kierownikowi urzędu stanu cywilnego, albo też właściwemu dla miasta stołecznego Warszawy, czy też może właściwemu ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania wnioskodawcy na terenie kraju.

Po drugie, na tle projektowanych zmian niejasnym jest też, czy skorzystanie z pośrednictwa konsula przez osobę zamieszkałą za granicą jest jedyną dostępną dla niej formą,

czy też może ona skorzystać z formy zasadniczej, określonej w projektowanym art. 10 ust. 1, to jest skierować wniosek bezpośrednio do wybranego przez siebie kierownika urzędu stanu cywilnego w formie korespondencyjnej. Wątpliwości w tym zakresie pozwoliłoby rozwiać użycie w miejsce słów „mogą złożyć za pośrednictwem konsula” sformułowania „mogą złożyć **również** za pośrednictwem konsula”.

Po trzecie, redakcji projektowanych unormowań wytknąć można przegadanie i bombastyczność. Po co w przepisie art. 10 ust. 2 mówić o osobach zamieszkałych „za granicą **Rzeczypospolitej Polskiej**”, skoro w zupełności wystarczyłoby tu samo sformułowanie „za granicą”, tym bardziej, że dokładnie w ten drugi sposób (to jest bez dodatku „Rzeczypospolitej Polskiej”) sformułowane są zawarte w tym samym projekcie art. 8 ust. 4 zdanie drugie („*Dzieci zamieszkałe za granicą mogą...*”) oraz art. 8 ust. 5 zdaniem drugie („*Osoby zamieszkałe za granicą mogą...*”). Używanie różnobrzmiących sformułowań na określenie tych samych treści to szkolny błąd legislacyjny, skutkujący sugestią, że ustawodawca nie miał jednak na myśli tego samego. Przede wszystkim jednak ciśnie się na usta pytanie, jakiego rodzaju wątpliwość chcą wyeliminować projektodawcy, dodając po słowach „za granicą” nazwę naszego państwa. Czyżby naprawdę myśleli, że któryś z czytelników ustawy może sens tego sformułowania pojąć opacznie i przyjąć, że chodzi o granice inne niż Rzeczypospolitej Polskiej? Tłumaczyć to natomiast dążnością projektodawców do maksymalnej precyzji byłoby zadaniem o tyle chybionym, że jednocześnie trudno podobnej precyzji doszukać się w innych, nieporównanie istotniejszych kwestiach, z których część już wyżej omówiliśmy. Łatwo zresztą rzecz tę sprowadzić do absurdu, proponując brzmienie „za granicami lądowymi i morską Rzeczypospolitej Polskiej”. Za wyrazem podobnej bombastyczności projektu uznać też można sformułowanie „konsul **Rzeczypospolitej Polskiej**”, skoro przykładowo Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 1 § 4 posługuje się - ileż prostszym, a przecież równoznacznym - określeniem „przed **polskim** konsulem”.

Podsumowując powyższy fragment rozważań należy stwierdzić, że zamierzona zmiana obecnego unormowania właściwości

w sprawach o zmianę imienia i nazwiska nie została chyba przemyślana z dostateczną wnikliwością i rozumą, przynosi ona bowiem umiarkowanej celowości ułatwienia (możliwość zmiany imienia i nazwiska poza miejscem stałego zamieszkania, czyli przypadkowo w czasie urlopowego pobytu nad morzem czy w górach), a jednocześnie rodzi dodatkowe, zupełnie zbyteczne zagrożenia i wątpliwości.

Kolejną istotną zmianą, która wynika z cytowanych już wyżej projektowanych przepisów, polega na rezygnacji z wymogu osobistego składania wniosku o zmianę imienia i nazwiska. Obecnie wymóg ten wynika wprost z art. 10 ust. 1 ustawy, stanowiącego, że „wniosek o zmianę imienia lub nazwiska składa się **osobiście do organu, o którym mowa w art. 12**”, zaś w przypadku wniosku składanego za pośrednictwem konsula, czyli w trybie art. 10 ust. 2 ustawy, daje się wywieść z art. 11 ust. 5 w brzmieniu „*W przypadkach, o których mowa w art. 10 ust. 1 i 2, wnioskodawca przedstawia do wglądu dokument stwierdzający tożsamość*”, co już choćby tylko od czysto technicznej strony determinuje konieczność osobistego stawiennictwa wnioskodawcy przed organem. Jedyny wyjątek przewidziany jest aktualnie w przepisie art. 10 ust. 3, który daje możliwość zastąpienia osobistego stawiennictwa wnioskodawcy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego względnie przed polskim konsulem zastosowaniem formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym. Otóż należy zauważyć, że projektowana nowelizacja pomija w cytowanym już wyżej art. 10 ust. 1 wymóg osobistego stawiennictwa wnioskodawcy. O tym, iż nie jest to pominięcie przypadkowe, przekonuje propozycja nowej treści art. 11 ust. 3 w brzmieniu „*W przypadkach, gdy wniosek o zmianę imienia lub nazwiska jest składany osobiście, wnioskodawca przedstawia do wglądu dokument stwierdzający tożsamość*” - czytelnie ograniczającym wymóg wylegitymowania się przez wnioskodawcę tylko do przypadków osobistego składania wniosku o zmianę imienia lub nazwiska. W tym stanie rzeczy nie powinno budzić żadnych wątpliwości, iż intencją projektodawcy jest odstąpienie od obecnie obowiązującej zasady osobistego składania wniosków. Zamiar ten ocenić wypada pozytywnie, nie istnieją bowiem jak się wydaje żadne istotne

względy, które determinowałyby konieczność osobistego stawiennictwa wnioskodawcy celem złożenia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska, tak więc ukształtowanie omawianej kwestii w obecnie obowiązującej ustawie nie ma moim zdaniem przekonującego rzeczowego uzasadnienia. Inną kwestią jest natomiast to, czy odstąpienie od omawianego wymogu zostało w projekcie uregulowane w sposób satysfakcjonujący pod względem racjonalności i spójności z innymi unormowaniami. Na pytanie o praktyczne konsekwencje projektowanej regulacji w przedmiotowej kwestii należy odpowiedzieć, że pominięcie warunku osobistego składania wniosku przez wnioskodawcę oznaczać może po pierwsze dopuszczalność ustanowienia w tym celu pełnomocnika, a po drugie możliwość nadesłania pisemnego wniosku pocztą, a więc złożenia go w formie korespondencyjnej. Co do pierwszej z powyższych alternatyw należy zauważyć, że w takim przypadku wątpliwości budzić może projektowany przepis art. 11 ust. 3, ograniczający wymóg przedstawienia do wglądu dokumentu stwierdzającego tożsamość wyłącznie do wypadków, gdy wnioskodawca składa swój wniosek osobiście. Dlaczego bowiem nie miałaby zachodzić analogiczna potrzeba potwierdzenia tożsamości składającej wniosek osoby działającej w cudzym imieniu i powołującej się na udzielone jej przez wnioskodawcę pełnomocnictwo? Jeśli zaś chodzi o drugi z wymienionych wariantów, to jest korespondencyjne złożenie wniosku przez wnioskodawcę, to należy zauważyć, że projektowana nowelizacja nie przewiduje w tym względzie żadnych dodatkowych formalnych wymogów, szczególnie co do uwierzytelnienia podpisu na wniosku. Dodatkowo zauważmy, że projektowany art. 9 ust. 1 („*Zmiana imienia lub nazwiska następuje na wniosek osoby ubiegającej się o zmianę, zwanej dalej <wnioskodawcą>*”) pomija istniejący w obecnie obowiązującej wersji ustawy wymóg pisemności („*Zmiana imienia i nazwiska następuje na **pisemny** wniosek osoby ubiegającej się o zmianę, zwanej dalej <wnioskodawcą>*”). Jeśli uznać, że planowany zabieg ustawodawczy miałby zatem prowadzić do stosowania w zakresie formy wniosku o zmianę imienia lub nazwiska i sposobu jego składania organowi ogólnych reguł obowiązujących w postępowaniu administracyjnym,

to wiodłoby to do tego, że stosownie do art. 63 § 1 k.p.a. wniosek taki mógłby być złożony „*pisemnie, telegraficznie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej utworzoną na podstawie ustawy z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne*”. W tym miejscu natrafiamy właśnie na trudną do racjonalnego uzasadnienia konsekwencję: oto z jednej strony wniosek o zmianę imienia lub nazwiska można złożyć w zwykłej formie pisemnej, a z drugiej projektowane przepisy art. 8 ust. 4 i 5 przewidują (obowiązujący zresztą i obecnie) wymóg, by w przypadku pisemnej zgody drugiego z rodziców oraz dziecka na rozciągnięcie zmiany nazwiska jednego z rodziców na małoletnie dziecko (a także na samoistną zmianę nazwiska dziecka, stosownie do przepisu art. 9 ust. 2) pismo to miało notarialnie poświadczony podpis. W przypadku zatem rozciągnięcia zmiany nazwiska jednego z rodziców na małoletnie dzieci jak i w przypadku samoistnej zmiany nazwiska małoletniego dziecka dochodzi w myśl planowanej nowelizacji do trudnego do zaakceptowania zróżnicowania wymogów: zasadniczy, wszczynający postępowanie administracyjne wniosek może mieć formę pisemną bez żadnych dalej idących wymogów, natomiast zgoda drugiego z rodziców oraz zgoda dziecka, o ile są wyrażone na piśmie, winny mieć notarialnie poświadczone podpisy. Nie sądzę, aby osiągnięcie takiego stanu rzeczy było świadomym zamierzeniem projektodawcy, niestety jednak właśnie tego rodzaju wnioski dają się wywieść z analizy zawartych w projektowanej noweli przepisów przy jednoczesnym uwzględnieniu obowiązujących unormowań Kodeksu postępowania administracyjnego. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że potrzeba zachowania wewnętrznej spójności przepisów ustawy determinuje potrzebę, by wymogi formalne dotyczące wniosku o zmianę imienia lub nazwiska były co najmniej równie daleko idące, jak wymogi dotyczące formy wyrażenia zgody przez drugiego z rodziców i dziecko na rozciągnięcie zmiany nazwiska jednego z rodziców na małoletnie dziecko, jak również na samoistną zmianę nazwiska małoletniego dziecka.

Przechodząc do kolejnej z projektowanych zmian odnotujmy w tym miejscu rozwiązanie, które znaleźć się ma w przepisie art. 12 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym „*decyzji o zmianie imienia lub nazwiska nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności*”. Sensowność powyższej regulacji wydaje się co najmniej wątpliwa, gdy weźmie się pod uwagę dyspozycję przepisu art. 130 § 4 k.p.a., zgodnie z którą „*decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, gdy jest zgodna z żądaniem wszystkich stron*”, zwłaszcza w kontekście faktu, iż z samej specyfiki postępowania administracyjnego w sprawie o zmianę imienia lub nazwiska (nade wszystko zaś z tego, że może ono być wszczęte wyłącznie na żądanie strony, że występuje w nim tylko jedna strona i że wniosek o zmianę imienia lub nazwiska może być uwzględniony albo w całości, albo wcale) wynika w sposób jednoznaczny, że **każda** decyzja pozytywna, czyli orzekająca zmianę imienia lub nazwiska, będzie zgodna z żądaniem jedynej strony tego postępowania (a tym samym wszystkich stron), a więc że zgodnie z cytowanym wyżej przepisem będzie podlegała wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania. W konsekwencji zaopatrywanie decyzji zmieniającej imię lub nazwisko w rygor natychmiastowej wykonalności jest najzupełniej zbyteczne, gdyż i tak jest ona natychmiast wykonalna – z mocy art. 130 § 4 k.p.a. Projektowane unormowanie przepisu art. 12 ust. 2 ustawy jest jak sądzę motywowane li tylko potrzebą usunięcia pojawiających się w obecnym stanie prawnym wątpliwości co do tego czy decyzja orzekająca zmianę imienia i nazwiska podlega zamieszczeniu w formie wzmianki dodatkowej w aktach stanu cywilnego dopiero po uzyskaniu waleru ostateczności czy też już wcześniej, jeszcze przed upływem terminu do wniesienia odwołania. Wątpliwości te powstają w związku z aktualnie obowiązującym brzmieniem art. 21 ust. 2 p.a.s.c., zgodnie z którym podstawę do wpisania wzmianki stanowią między innymi **ostateczne** decyzje, co rodzi pytanie o stosunek powyższego przepisu do konsekwencji wynikających z art. 130 § 4 k.p.a., a co sprowadza się do zagadnienia, czy elementem wykonalności – uwzględniającej w całości żądanie wnio-

skodawcy jako jedynej strony postępowania – decyzji administracyjnej o zmianie imienia i nazwiska jeszcze przed uzyskaniem przez nią ostateczności jest to, że może ona stanowić podstawę zamieszczenia w akcie stanu cywilnego wzmianki dodatkowej dotyczącej orzeczonej zmiany. W kontekście powyższego problemu projektowany przepis art. 12 ust. 2 pozostaje w ścisłym związku z przepisem art. 24 ust. 1 pkt. 2 projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, zgodnie z którym wzmiankę dodatkową dołącza się na podstawie „*ostatecznych decyzji administracyjnych i decyzji o zmianie imienia lub nazwiska, którym nadano rygor natychmiastowej wykonalności*”.

Komentując tę propozycję należy stwierdzić, że dookreślenie „*którym nadano rygor natychmiastowej wykonalności*” jest w art. 24 ust. 1 pkt 2 projektu zgoła niepotrzebne, zgodnie bowiem z art. 12 ust. 2 projektu **każda** decyzja o zmianie imienia lub nazwiska będzie miała z urzędu nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zatem innych decyzji orzekających zmianę imienia lub nazwiska, jak zaopatrzone w rygor natychmiastowej wykonalności, po prostu w zakładanym stanie prawnym nie będzie. Wystarczyłoby zatem w zupełności, gdyby w przepisie art. 24 ust. 1 pkt 2 projektu Prawa o aktach stanu cywilnego było mowa jedynie o „*ostatecznych decyzjach administracyjnych i decyzji o zmianie imienia lub nazwiska*”, zaś zasadniczy paradoks omawianej zmiany polega na tym, iż w związku z opisanymi już wyżej konsekwencjami dyspozycji art. 130 § 4 k.p.a., jednocześnie nie ma potrzeby dodawania w ustawie o zmianie imienia i nazwiska przepisu o nadawaniu rygoru natychmiastowej wykonalności decyzjom pozytywnym, czyli orzekającym zmianę imienia lub nazwiska. Innymi słowy całkowicie wystarczające byłoby zamieszczenie w Prawie o aktach stanu cywilnego przepisu nadającego każdej (czyli nawet nieostatecznej) decyzji orzekającej zmianę imienia lub nazwiska status podstawy zamieszczenia w akcie stanu cywilnego wzmianki dodatkowej, bez jednoczesnego wprowadzania do ustawy o zmianie imienia i nazwiska mechanizmu obligatoryjnego nadawania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzjom pozytywnym. Projektowane rozwiązanie razi swą sztucznością, zupełnie

zbytecznym zawikłaniem materii oraz zgola niefortunnym spiętrzeniem kodeksowych podstaw natychmiastowej efektywności nieostatecznej decyzji administracyjnej o zmianie imienia lub nazwiska (po pierwsze: zgodność decyzji z żądaniem wszystkich stron, po drugie – nadany z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności).

Pozostając jeszcze przez chwilę na gruncie projektowanego nowego brzmienia art. 12 ustawy, należy – tym razem z bezwarunkową i jednoznaczną akceptacją – powitać zaniechanie w ust. 1 znajdującego się w obowiązującej wersji ustawy sformułowania o decyzjach „o wyrażeniu zgody na zmianę imienia lub nazwiska bądź o odmowie wyrażeniu zgody na zmianę imienia lub nazwiska”, które w moim przekonaniu jest zupełnie niefortunne i wypacza istotę rozstrzygnięć wydawanych przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Należy otóż stanowczo stwierdzić, że z całą oczywistością aktualny model administracyjnej zmiany imienia i nazwiska polega na tym, iż zmiany te dokonują się na mocy decyzji, a nie mocą czynności strony dokonywanej za zgodą organu. To kierownik urzędu stanu cywilnego **zmienia** imię lub nazwisko na **wniosek** strony, a nie strona zmienia imię lub nazwisko **za zgodą** kierownika urzędu stanu cywilnego. Zgoda organu stwarzałaby tylko pewien stan uprawnienia, z którego strona mogłaby skorzystać albo nie, sama w sobie zaś nie pociągałaby za sobą przekształceń w imieniu bądź nazwisku strony. Skoro przeto uznajemy, że do zmiany imienia i nazwiska dochodzi z chwilą wydania wykonanej decyzji administracyjnej w tym przedmiocie, to decyzja taka nie może opiewać na „zgodę”, ale musi orzekać zmianę, czyli zawierać sformułowanie „zmienia” lub też „orzeka zmianę”. Błędne byłoby stwierdzanie w niej tylko urzędowego przyzwolenia w rodzaju „wyraża zgodę na zmianę”. Całkiem słusznie zatem nowo projektowany przepis art. 12 ust. 1 ustawy zawiera w miejsce dotychczasowego sformułowania słowa: „decyzja o zmianie imienia lub nazwiska bądź decyzja o odmowie zmiany imienia lub nazwiska”.

Niniejszy przegląd planowanych zmian ustawy o zmianie imienia i nazwiska zakończmy na modyfikacji definicji legalnej zmiany imienia w art. 3 pkt 1, które w miejsce przyjętego obecnie ujęcia w brzmieniu:

„*zmiana imienia oznacza zmianę na inne imię lub zmianę pisowni imienia*” przybrać ma następującą postać: „*zmiana imienia oznacza zastąpienie wybranego imienia innym imieniem, zastąpienie dwóch imion jednym imieniem lub odwrotnie, dodanie drugiego imienia, zmianę pisowni imienia lub zmianę kolejności imion*”. Nietrudno zauważyć, że w przedmiotowej kwestii projektodawcy przyświecał cel zastąpienia dotychczasowej syntetycznej formuły precyzyjnym, wyczerpującym wyliczeniem wszystkich możliwych wariantów wynikających z faktu, że można nosić nie więcej niż dwa imiona, a zmiana może dotyczyć także liczby imion. W tym miejscu powstają dwa pytania. Pierwsze z nich brzmi: czy dotychczasowe brzmienie przepisu rodziło jakiegokolwiek praktyczne bądź teoretyczne wątpliwości i czy w związku z tym zachodzi w rzeczonyj sprawie potrzeba ingerencji ustawodawczej. Odpowiedź, jak się zdaje, jest negatywna: nie spotkałem się nigdy z jakimkolwiek przypadkiem wątpliwości co do zastosowania tego przepisu, niczego też w tym przedmiocie nie sygnalizowano w piśmiennictwie przedmiotu. Drugie z pytań dotyczy natomiast tego, czy projekt owej ustawodawczej ingerencji sformułowany został w sposób niewadliwy? I tym razem zmuszeni jesteśmy sformułować odpowiedź przeczącą, gdyż proponowana enumeracja dotknięta jest zarówno wadą niepełności, jak i usterką o charakterze logicznym. Co do pierwszej kwestii należy zauważyć, że pierwszy z członów wyliczenia („*zastąpienie wybranego imienia innym imieniem*”) dotyczy literalnie wyłącznie wypadku posiadania dwojga imion, z których jedno – wybrane przez wnioskodawcę – podlega zmianie, nie obejmuje natomiast sytuacji, w której wnioskodawca ma tylko jedno imię, i to właśnie je chce zmienić – nie jest bowiem ono w żadnym razie „*wybrany imieniem*”, gdyż żaden wybór nie istnieje, skoro ma się tylko jedno imię. Tym samym dochodzimy do wniosku, że – zgola paradoksalnie – proponowane wyliczenie nie zawiera najbardziej prostego, elementarnego wariantu zmiany imienia, a mianowicie zastąpienia jednego posiadanego imienia innym imieniem. Obrazowo rzecz ujmując: zmiana imienia mężczyzny noszącego imię Jan na imię Tomasz nie jest w proponowa-

nym przepisie przewidziana. To zresztą niejedyny brak omawianego wyliczenia: próżno w nim szukać również przypadku zmiany obojga posiadanych imion na inne imiona (za wyjątkiem zamiany pierwszego na drugie i drugiego na pierwsze, co wymienione jest jako „*zmiana kolejności imion*”). Z kolei sygnalizowany mankament logiczny polega na tym, że jako kolejne warianty wyliczenia podaje się w nim dwa przypadki, z których jeden zawiera się całkowicie w drugim: dotyczy to mianowicie sformułowania: „*zastąpienie dwóch imion jednym imieniem lub odwrotnie, dodanie drugiego imienia*”. Nietrudno wykazać, że odwrotność zastąpienia dwojga imion jednym imieniem polega na zastąpieniu jednego imienia dwojgiem imion, czymże innym zaś jest dodanie drugiego imienia jak nie zastąpieniem jednego imienia dwoma imionami, z których pierwsze pozostaje bez zmian. Gdyby z kolei próbować wywodzić, że w rozumieniu projektowanej definicji „*zastąpienie jednego imienia dwoma imionami*” nie obejmuje przypadku, w którym pierwsze z nadanych dwóch imion jest dotychczasowym jedynym imieniem (co pozwoliliby obronić logiczną zasadność dodania kolejnego wypadku, czyli „*dodania drugiego imienia*”), to jednak prawem analogii należałoby wówczas zarazem stwierdzić, że „*zastąpienie dwóch imion jednym imieniem*” również nie obejmuje przypadku, w którym nowe imię jest jednym z dwóch dotychczasowych, a w takim razie w omawianym wyliczeniu brakowałoby wariantu w postaci „*pominięcia (odjęcia) jednego z dwóch imion*”. Reasumując: projektowana zmiana jest absolutnie zbyteczna i rodzić może zupełnie niepotrzebne wątpliwości.

Reasumując niniejszy przegląd projektowanych zmian w ustawie o zmianie imienia i nazwiska stwierdzić wypada, iż obciążone są one nader licznymi wadami o różnym ciężarze gatunkowym, zaś liczba zawartych w projekcie propozycji chybionych czy to w zamierzeniu, czy to w legislacyjnym wykonaniu, zdecydowanie góruje nad zmianami, które oceniam można jednoznacznie pozytywnie. Na w pełni satysfakcjonującą nowelizację ustawy przyjdzie nam zatem niestety jeszcze czas jakiś poczekać.

 Przemysław Wypych



Sławomir
Wojciechowski

Kierownik
Urzędu Stanu
Cywilnego
w Nowej Soli

Urząd Stanu Cywilnego jak każda inna organizacja dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania musi posiadać między innymi odpowiednie zabezpieczenie finansowe. Niezależnie od zaangażowania kadry pracowniczej, wsparcia nowoczesną technologią informatyczną, finanse nadal są czynnikiem, bez którego nie jest możliwe dążenie do prawidłowego rozwoju administracji. Postęp jest zjawiskiem wszechobecnym i nieuniknionym. Wbrew stereotypom, że w administracji nic się nie zmienia, rzeczywistość ukazuje, że i ten obszar działalności człowieka ulega gwałtownym i permanentnym przemianom. O powodzeniu podjętych działań, które mają na celu poprawę funkcjonowania urzędów stanu cywilnego decydować będzie między innymi właściwe podejście do kwestii finansowania zadań zleconych.

W sektorze komercyjnym wyróżnić można dwie strategie działania uwzględniające aspekt finansowy. Pierwsza nastawiona jest na maksymalizację zysków, druga na minimalizację strat. W strategii związanej z maksymalizacją zysków organizacja dokonuje szeregu inwestycji, które mają w rezultacie przynieść oczekiwany poziom dochodów. W tym względzie koszty związane z wdrażanymi inwestycjami odgrywają rolę drugoplanową. Celem firmy jest zwiększanie kwoty zysku z prowadzonej działalności, co zazwyczaj wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. W przypadku strategii zorientowanej na minimalizację strat, organizacja szuka rozwiązań, które mają na celu przynieść jak najwięcej oszczędności. Przeprowadzane są w związku z tym działania mające zredukować do wyznaczonej granicy koszty funkcjonowania. Opisane powyżej strategie odnoszą się do sektora biznesowego,

jednak również w obszarze administracji publicznej dostrzec można, że są one stosowane. Wysokie oczekiwania społeczne wobec usług świadczonych przez administrację publiczną powodują, że współcześnie nie da się powiązać dwóch sprzecznych oczekiwań - dobrej i taniej administracji. Podobnie jak w sytuacji produktów oferowanych przez firmy, każda rzecz lub usługa, która ma spełniać oczekiwania klienta musi być wykonana

zależy nie tylko od dobrego przygotowania centrali (MSW). Bardzo ważne jest aby wszystkie elementy składowe systemu organizacji, na którą składa się przede wszystkim 2257 urzędów stanu cywilnego i 16 organów nadzoru były na takim poziomie funkcjonalności, który zapewni pomyślną realizację przedsięwzięcia. Lektura założeń projektu nowej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego jak i projektu samej ustawy oraz oceny skutków regulacji

SYTUACJA FINANSOWA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

z odpowiednio dobrych komponentów. Z tym wiąże się konieczność inwestycji w materiały, urządzenia, kapitał ludzki, itp. W celu sprostania występującym na rynku mechanizmom konkurencyjnym rozwój firmy jest procesem dynamicznym i ciągłym. Brak świadomości w tym względzie powoduje, że firma przestaje się liczyć na rynku co jednoznacznie decyduje o jej istnieniu. Podobnie rzecz wygląda w administracji. Co prawda nie ma tutaj czynnika rynkowego w postaci konkurencji jednak zastąpiony on jest przepisami prawa, które tworzą element odpowiedzialności za proces rozwoju. Również zmieniające się oczekiwania społeczne w zakresie sposobu działania administracji powodują, że i w tym obszarze mamy do czynienia z dynamicznie zmieniającą się sytuacją.

Obecnie coraz silniejszy trend w stronę informatyzacji każdego wymiaru przestrzeni życiowej powoduje także istotne zmiany w sposobie funkcjonowania administracji. Obserwacja prowadzonych przez MSW działań pokazuje, że w urzędach stanu cywilnego nastąpi niebawem radykalna zmiana, którą także można ująć w charakterze inwestycji. Sukces tej inwestycji

pozwała stwierdzić, że pominięto bardzo ważny czynnik jakim jest aktualna sytuacja finansowa urzędów stanu cywilnego. Czynnik ten ma fundamentalny wpływ na jakość działania urzędu. Pominięcie tego obszaru może spowodować wystąpienie nieoczekiwanych trudności w realizacji przedsięwzięcia związanego z szeroko rozumianą informatyzacją. W celu zbadania sytuacji finansowej urzędów stanu cywilnego wspólnie ze Zrzeszeniem Prezydentów Burmistrzów i Wójtów Województwa Lubuskiego przeprowadzone zostało badanie ankietowe w urzędach stanu cywilnego województwa lubuskiego, którego wyniki prezentowane są poniżej.

Charakterystyka funkcjonowania urzędów stanu cywilnego

Urzędy stanu cywilnego generują pierwotne dokumenty dotyczące obywateli. Rola tej organizacji w strukturze administracji publicznej jest bardzo istotna zarówno dla państwa jak i dla społeczeństwa. Ilość wykonywanych czynności wskazuje, że mają one charakter masowy i powtarzalny, jednak równie ważna jest jakość wykonywanych zadań. Wymienione



www.microsoft.com

parametry powodują, że USC generuje znaczące koszty finansowe. Dotyczą one w szczególności: utrzymania infrastruktury teleinformatycznej (oprogramowania komputerowe, urządzenia biurowe), kadry pracowniczej, materiałów biurowych, eksploatacji pomieszczeń biurowych, itp.

Urząd Stanu Cywilnego prowadzi swoje działania w obszarze gminy lub kilku gmin. Pod względem organizacyjnym USC jest elementem systemu organizacyjnego urzędu gminy. Struktura organizacyjna USC zależna jest od ilości realizowanych zadań oraz od indywidualnych uwarunkowań poszczególnych gmin. Najczęściej funkcjonuje jako wydział, referat lub samodzielne stanowisko pracy. Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego z mocy prawa jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który może zatrudnić na to stanowisko inną osobę. Czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego może także wykonywać zastępca kierownika usc.

Realizacja polityki finansowej urzędów stanu cywilnego podobnie jak i pozostałych podmiotów realizujących zadania zlecone z zakresu administracji rządowej uregulowana jest w przepisach prawa, poczynając od ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 166 ust. 2 Konstytucji RP ustawa może zlecić jednostkom samorządu terytorialnego wykonywanie innych zadań publicznych, jeżeli wynika to z uzasadnionych potrzeb państwa. Według art. 8 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. 2013. 594 j. t.) ustawy mogą nakładać na

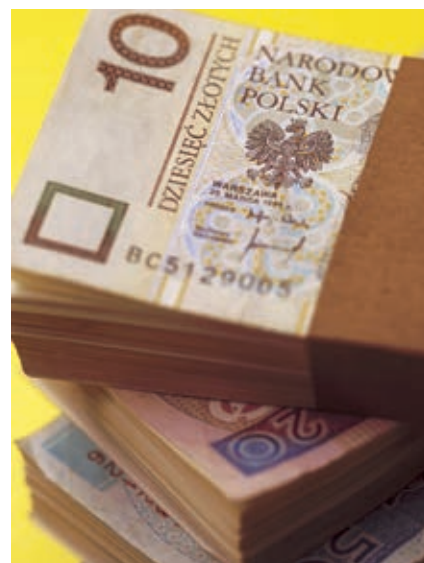
gminę obowiązek wykonywania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej (...). Gmina otrzymuje środki finansowe w wysokości koniecznej do wykonania zadań. Podmiotem odpowiedzialnym za przekazanie środków finansowych (w formie dotacji celowej obejmującej § 75011) na realizację zadań przez USC jest Wojewoda. Zgodnie z art. 126 ustawy o finansach publicznych - Dotacje są to podlegające szczególnym zasadom rozliczania środki z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz z państwowych funduszy celowych przeznaczone na podstawie niniejszej ustawy, odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych, na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zadań publicznych. Dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej stanowią jedną z kategorii dotacji celowych. Mogą być udzielane na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego ustawami. Zgodnie z przepisami ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego - dochodami jst są:

- Dochody własne;
- Subwencje ogólne.

Dotacje celowe z budżetu państwa – przeznaczone na zadania z zakresu administracji rządowej

Jednostka Samorządu Terytorialnego wykonująca zadania zlecone z zakresu administracji rządowej oraz inne zadania zlecone ustawami otrzymuje z budżetu państwa dotacje celowe w wysokości zapewniającej realizację tych zadań (art. 49 ustawy o dochodach jst). Kwoty dotacji celowych, o których mowa powyżej ustala się zgodnie z zasadami przyjętymi w budżecie państwa do określania wydatków podobnego rodzaju. Wymienione dotacje celowe są przekazywane przez wojewodów, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej, na zasadach określonych w odrębnych przepisach. **Dotacje celowe powinny być przekazywane w sposób umożliwiający pełne i terminowe wykonanie zleczonych zadań.** W przypadku niedotrzymania powyższego warunku, jednostce samorządu terytorialnego przysługuje prawo

dochodzenia należnego świadczenia wraz z odsetkami w wysokości ustalonej jak dla zaległości podatkowych, w postępowaniu sądowym. Powyższa analiza przepisów prawa pozwala stwierdzić, że sytuacja finansowania zadań wykonywanych przez USC wydaje się być bardzo precyzyjnie i uregulowana. W każdym z wymienionych powyżej aktów prawnych zachodzi zgodność co do zasadniczych kwestii: jaki podmiot jest odpowiedzialny za finansowanie zadań zleconych oraz w jaki sposób ma się odbywać proces finansowania. Zatrzymując się tylko na analizie przepisów prawa przyjąć można, że system finansowania zadań zleconych jest prawidłowo ukształtowany i nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Badania rzeczywistości ukazują ten aspekt w zupełnie innym świetle.



www.microsoft.com

Założenia i cele badawcze

Celem badania było ukazanie dysproporcji pomiędzy rzeczywistymi kosztami funkcjonowania USC a wysokością dotacji celowej przekazywanej przez wojewodę oraz wykazanie, że zjawisko to wpływa na sprawność działania urzędów. W związku z tym przyjęto następującą hipotezę badawczą:

Wysokość dotacji celowej przekazywanej przez Wojewodę na realizację zadań zleconych, wykonywanych przez urząd stanu cywilnego nie pokrywa całości kosztów związanych z funkcjonowaniem tych instytucji.

Powyższe założenie badawcze zostało przyjęte między innymi na podstawie:

- wyników analizy finansowej urzędu stanu cywilnego w Nowej Soli;
- sytuacji finansowej USC w Brzegu (woj. opolskie);
- stanowiska Związku Miast Polskich (z dn. 17.05.2013r.);
- raportu NIK „Informacja o wynikach kontroli powiązania budżetów jednostek samorządu terytorialnego z budżetem państwa w 2004 r.” (nr 55/2005).

Sposób przeprowadzenia badania

Badanie przeprowadzono metodą ankietową. Rozesłanie oraz zwrot wypełnionych ankiet nastąpił drogą mailową. Badanie miało charakter dobrowolny i anonimowy, zostało przeprowadzone w okresie grudzień – styczeń 2013/2014 rok. Badaniu został poddany przedział czasowy od 2009 do 2012 roku. Ankietę (cz I i II) zawierała dwie kategorie pytań, które miały konstrukcję otwartą i zamkniętą. Badanie miało charakter poglądowy. W związku z tym nie było prowadzone pod kątem przedstawienia dokładnej analizy kosztów i zakresu czynności dotyczących poszczególnych urzędów. Analizie zostały poddane trzy główne wymiary funkcjonowania urzędów stanu cywilnego: kadrowy, organizacyjny i finansowy. W badaniu wzięły udział 42 urzędy co stanowi 65 % ogółu USC z województwa lubuskiego. Taki wskaźnik pozwala stwierdzić, że uzyskane wyniki mają charakter reprezentatywny.

Charakterystyka obszaru badawczego

Obszar województwa lubuskiego administrowany jest przez 83 gminy, 9 gmin na prawach miasta, 41 gmin wiejskich oraz 33 gminy miejsko-wiejskie. Województwo lubuskie zajmuje 13 miejsce pod względem wielkości terytorialnej co stanowi 4,5 % powierzchni kraju. Pod względem liczby ludności (1023158) województwo lubuskie zajmuje – 15 miejsce. W Polsce funkcjonuje obecnie 2299 USC. W woje-

wództwie lubuskim znajduje się 65 USC. Powoduje to, że średnio 1 urząd stanu cywilnego przypada na 15,5 tys. mieszkańców. Jest to wielkość porównywalna do wskaźników ogólnopolskich (1 usc / 16,5 tys. mieszkańców).

Wyniki badań

Podobnie jak w ujęciu ogólnopolskim tak i w przypadku badanych jednostek największy odsetek stanowiły USC działające na obszarze jednej gminy (73%). Obszar od 2 do 4 gmin obsługuje 20 % badanych urzędów. Powyżej 4 gmin obsługuje niespełna 7 % USC.

Z spośród jednostek biorących udział w badaniu ponad połowa (59 %) stanowiły urzędy stanu cywilnego posiadające strukturę jednoosobowego stanowiska pracy.

Wskaźnik ilości etatów w USC mocno koreluje z ilością mieszkańców gminy. Im więcej ludzi zamieszkuje na terenie działania USC tym większa jest liczba pracowników.

Urzędy Stanu Cywilnego mającej strukturę jednoosobową w największym stopniu były związane z wykonywaniem innych zadań poza rejestracją stanu cywilnego. Z uwagi na ścisły związek w zakresie przekazywania informacji osoby zatrudnione w USC oprócz rejestracji stanu cywilnego najczęściej zajmują się prowadzeniem spraw dotyczących ewidencji ludności i dowodów osobistych (47%). Poza wymienionymi zadaniami do obowiązków kierowników USC należą także inne zadania. Dotyczy to 65 % bada-

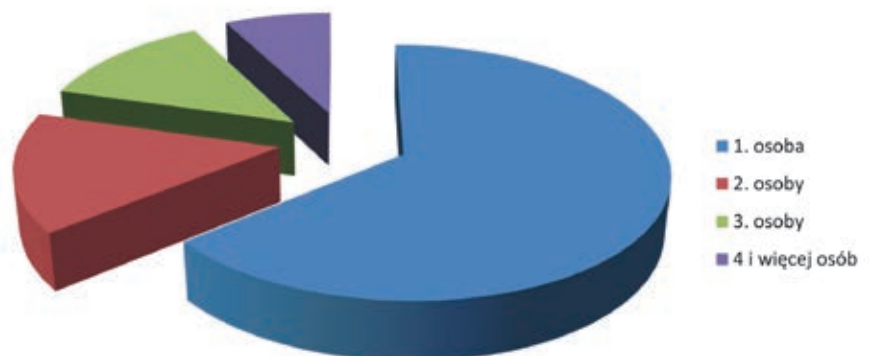
nych urzędów. Zakres innych czynności waha się od 1 do 5 i najczęściej dotyczy spraw z obszaru: kadr, obsługi biura rady gminy, działalności gospodarczej, obrony cywilnej, szkolnictwa, finansów. Taka różnorodność wykonywanych czynności oraz związana z tym konieczność znajomości szerokiego zakresu dziedzin prawa powoduje, że co trzeci z badanych urzędów (36%) wskazuje na niewystarczającą ilość etatów do sprawnego realizowania zadań.

W badanym okresie (5 lat) tylko w 2 urzędach nastąpił wzrost zatrudnienia, z czego w jednym przypadku w wydatkach partycypował podmiot zewnętrzny (Urząd Pracy). W obu przypadkach utworzenie stanowiska pracy zostało zrealizowane ze środków własnych gminy.

Charakterystyka zadań wykonywanych przez USC wskazuje na konieczność posiadania odpowiedniej infrastruktury (*urządzenia teleinformatyczne, wyposażenie biur, materiały biurowe, wystrój sali ślubów, zabezpieczenie archiwum usc, itp.*), której zarówno stan techniczny jak i ilość istotnie oddziałuje na sprawność funkcjonowania tych podmiotów.

Spośród badanych jednostek tylko 4 wskazały, że obecna infrastruktura „całkowicie” zapewnia sprawne realizowanie zadań. Natomiast co drugi urząd wskazał, że posiadane wyposażenie umożliwia „w połowie” sprawne wykonywanie zadań. Niewiele mniej bo 40 % badanych jednostek wskazało, że posiadany sprzęt w większości pozwala na sprawną realizację zadań.

struktura zatrudnienia w USC



wpływ infrastruktury USC na sprawność funkcjonowania



Ponad połowa badanych instytucji (57%) na przestrzeni ostatnich 5 lat dokonała inwestycji dotyczących zakupu elementów infrastruktury dla USC. W omawianych przypadkach 83 % inwestycji zostało sfinansowanych całkowicie z dochodów własnych gminy. W przypadku 20% urzędów, które dokonywały inwestycji udział w kosztach inwestycji miał charakter mieszany. Poza dochodami własnymi gminy koszty inwestycji były pokrywane także ze środków zewnętrznych.

W odniesieniu do kosztów funkcjonowania USC uzyskane wyniki wskazują, że w przypadku wszystkich biorących udział w badaniu urzędów na przestrzeni ostatnich 5 lat systematycznie występował wzrost kosztów, średnio o wartość 5 % w stosunku do roku poprzedniego. Związane to jest przede wszystkim ze wzrostem cen materiałów i urządzeń biurowych, wzrostem pochodnych płac pracowników urzędów i wzrostem kosztów eksploatacyjnych. W przeciwieństwie do tego wysokość dotacji celowych przekazywanych na realizację zadań utrzymywała się na tym samym poziomie. Sytuacja taka powoduje, że ustawicznie powiększa się różnica między udziałem dotacji celowej a środkami własnymi gminy przekazywanymi na funkcjonowanie USC. Cyklicznie następuje wzrost udziału środków własnych gminy.

W każdym z badanych urzędów występowała sytuacja dysproporcji pomiędzy wysokością rzeczywistych kosztów działania USC a wysokością przekazywanej dotacji celowej. W ujęciu ogólnym dotacje celowe pozwalały na pokrycie 60 %

realnych kosztów funkcjonowania USC. Pozostałe 40 % kosztów wydatkowane są z dochodów własnych gminy. Najliczniejszą grupę (40%) stanowią urzędy, w których proporcje udziału dochodów własnych gminy w kosztach działania USC występują w przedziale od 40 do 60 %. Powyższa dysproporcja ma charakter stały i występuje na przestrzeni całego badanego przedziału czasowego. Udział dochodów własnych gminy jest tym większy im dana jednostka ma bardziej rozbudowaną strukturę organizacyjną.

udział dotacji celowej w kosztach funkcjonowania USC



Powyższe wskazuje, że wsparcie władz gmin ma istotne znaczenie na prawidłowe realizowanie zadań wykonywanych przez USC. Udział dochodów własnych gminy w zakresie wykazanym na podstawie wyników badań uwidacznia nieprawidłowości systemu dystrybucji dotacji celowej na wykonywanie zadań zleconych z zakresu

administracji rządowej. Brak udziału środków własnych gminy w kosztach oraz brak oddolnej inicjatywy w realizacji inwestycji umożliwiających funkcjonowanie USC spowodowałyby istotne zagrożenie działania systemu rejestracji stanu cywilnego w Polsce. Czy w związku z tym urzędy stanu cywilnego są dobrze przygotowane pod względem finansowym do mającej nastąpić rewolucji systemu rejestracji stanu cywilnego? Czy zaobserwowane dysproporcje w strukturze finansowej budżetów urzędów stanu cywilnego nadal będą znacząco uszczuplały dochody własne jednostek samorządu terytorialnego? Brak odpowiedzi na te pytania w opracowaniach przygotowanych przez stronę rządową, w związku z projektem nowej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego wskazuje, że analizowany problem nie został w ogóle wzięty pod uwagę. Wrazem tego jest przeprowadzona analiza oceny skutków regulacji, w której w pkt 6 (wpływ na sektor finansów publicznych) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ocenia, że mające nadejść zmiany spowodują wydatki tylko po stronie budżetu państwa. Natomiast po stronie jednostek samorządu

terytorialnego realizacja całego przedsięwzięcia odbędzie się bez jakichkolwiek kosztów „Dla sfery dochodów jednostek samorządu terytorialnego wprowadzenie nowych regulacji będzie neutralne”.

■ Sławomir Wojciechowski



Rafał Bednarz

Kierownik USC
w Częstochowie
skarbnik
Zarządu Głównego
Stowarzyszenia
Urzędników Stanu
Cywilnego RP

Problemy wynikające z Prawa prywatnego międzynarodowego nie są wyłączną domeną prawną sądów, ponieważ normy kolizyjne, które mogą nas kierować do różnych systemów prawnych, są kierowane do wszystkich, szczególnie do organów rozstrzygających problemy prawne. Przypomniła o tym konferencja naukowa, zorganizowana w dniu 28 marca tego roku w Łodzi przez Sekcję Prawa Prywatnego Międzynarodowego, Studenckiego Koła Naukowego Prawa Cywilnego i Handlowego, działająca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, w której, oprócz licznych sędziów, radców prawnych, notariuszy i przedstawicieli świata nauki wzięło udział także wielu kierowników USC.

Konferencja zatytułowana: „**Stwierdzenie treści oraz stosowanie prawa obcego w Polsce - teoria i rzeczywistość**” odbywała się pod patronatem Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP Oddział w Łodzi, łódzkiej Izby Notarialnej oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych. Konferencji towarzyszył również popołudniowy panel studencki, prowadzony przez przedstawicieli Koła Naukowego Prawa Cywilnego i Handlowego UŁ.

Jak słusznie zauważyli organizatorzy, intensyfikacja międzynarodowego obrotu cywilnoprawnego powoduje, że w rozstrzyganych w Polsce sprawach z zakresu prawa prywatnego, coraz częściej pojawia się element obcy. Stosowane wówczas reguły kolizyjne Prawa prywatnego międzynarodowego niejednokrotnie przesądzają o właściwości innego niż polski porządku prawnego. I choć stosowanie prawa obcego nie powinno być traktowane w kategoriach wyjątku, to z punktu widzenia organów rozstrzygających, a także stron postępowania oraz ich pełnomocników są to niewątpliwie sprawy o szczególnym charakterze, którym towarzyszy szereg wątpliwości. Zorganizowana konferencja stanowiła pole wymiany poglądów w tej ważnej kwestii. Wśród prelegentów znaleźli się: dr Maciej

O KOLIZJACH I JAK Z NICH WYJŚĆ

Zachariasiewicz z Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, który przedstawił w skrócie zasady stosowania prawa obcego, prof. nadzw. dr hab. Ireneusz Kunicki z Uniwersytetu Łódzkiego, który skupił się na sposobach ustalenia treści prawa obcego oraz sędzia Joanna Maciejowska z Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Ministerstwo Sprawiedliwości, który zajmuje się m.in. udostępnianiem sądom tekstów prawa obcego oraz prawa traktatowego. W części drugiej, po krótkiej dyskusji, wystąpili dr Marcin Margoński, który przedstawił problem stosowania prawa obcego z perspektywy biegłego sądowego, dr Michał Wojewoda z Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, który wygłosił referat dotyczący prawa obcego w praktyce polskich urzędów stanu cywilnego, a także mgr Filip Nowak z UŁ, który skoncentrował się na metodach radzenia sobie w sytuacji niemożności ustalenia treści prawa obcego. Mimo, iż wszystkie referaty pozwalały spojrzeć na problemem stosowania prawa obcego z różnych perspektyw, najciekawsze – z punktu widzenia urzędnika stanu cywilnego – okazało się wystąpienie dr Michała Wojewody, który bardzo celnie przedstawił największe problemy, jakie kierownicy USC mogą napotkać podczas rejestracji stanu cywilnego oraz udziału w czynnościach prawnych, a także zaproponował metody pokonania tych trudności.

Na urzędnikach stanu cywilnego prawo i rzeczywistość nakłada szczególną rolę, ponieważ znajdujemy się na pierwszej linii frontu i wielokrotnie, rozstrzygając zawile sprawy, przychodzi nam dokonywać tego nie tylko pod presją stron, ale także czasu. Wszak akt urodzenia należy sporządzić w dniu zgłoszenia, a często zdarza się, że przyjmujemy jednocześnie oświadczenia konieczne do uznania ojcostwa. Sytuacja gdy dotyczy to dziecka, które nie jest obywatelem polskim, nie należy również do rzadkości. Umiejętne korzystanie z norm kolizyjnych – zarówno polskich, zawartych w ustawie Prawo prywatne międzynarodowe jak i obcych norm prawnych - jest więc nieodzowne. Tym bardziej, że jako kierownicy, mając często obowiązek stosowania prawa obcego, jesteśmy pozbawieni cennego narzędzia w jakiej, w podobnej sytuacji, na mocy

art. 1143 Kodeksu postępowania cywilnego, wyposażony jest sąd, który może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie tekstu tego prawa oraz o wyjaśnienie obcej praktyki sądowej. Ponadto sąd może zwrócić się również do niego o udzielenie informacji co do istnienia wzajemności w stosunkach z państwem obcym i jak wynika z informacji przekazanych przez sędzię Joannę Maciejowską z MS sędziowie bardzo często z tego prawa korzystają. Oczywiście my – urzędnicy stanu cywilnego - dysponujemy pełnym wykazem umów międzynarodowych i konwencji konsularnych dotyczących obrotu prawnego z zagranicą w sprawach cywilnych i rodzinnych oraz państw obcych, które uczestniczą w obrocie prawnym z Polską, a także tekstów międzynarodowych konwencji i rozporządzeń Rady WE (choćby za sprawą komentarza do Prawa o aktach stanu cywilnego A. Czajkowskiej i E. Pachniewskiej, którego kolejne wydania ukazują się nakładem wydawnictwa LexisNexis). Ponadto w bibliotekach wielu urzędów stanu cywilnego znajduje się pozycja „USC i obcokrajowcy”, która w formie wydawnictwa wymiennokartkowego była w minionych latach przetłumaczona i dystrybuowana przez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, a która w wielu przypadkach okazuje się cennym źródłem informacji na temat obcego prawa. Nieodzowne pozostają także kontakty osobiste, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. W końcu, na mocy art. 10 ustawy o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej, możemy także zwracać się o pomoc w zdobyciu treści prawa obcego do polskich konsulów za granicą (przynajmniej teoretycznie). Sposobów ustalenia treści obcego prawa może być wiele, jednak najważniejsze – co było jednym z wniosków referatu dr Michała Wojewody – aby kierownik dostrzegał element obcy i nie wahał się stosować norm kolizyjnych, bo jest to jego obowiązkiem, a także zaakceptował trudną rolę, jaką jest działanie z urzędu w celu ustalenia treści prawa obcego.

W jednym z najbliższych numerów biuletynu przedstawię szersze opracowanie dotyczące referatu dr Michała Wojewody zaprezentowanego podczas łódzkiej konferencji.

■ Rafał Bednarz

Władysław
PenarPrezes
TECHNIKA IT

Relacja z 14. Kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników i Urzędniczek Stanu Cywilnego (EVS) który odbył się 14-16 maja 2014 roku w Nordwijkerhout w Holandii.

Gospodarzem 14. Kongresu EVS było holenderskie stowarzyszenie NVVB obchodzące 20 lat swojej działalności. Motto obrad: „Nie przestawaj myśleć o jutrze” było jak podkreślił Prezes Simon Rijdsdijk, świadomym wyborem, aby podkreślić, że 2014 rok jest kluczowy dla NVVB. Połączenie konferencji jubileuszowej NVVB i kongresu EVS było też najlepszą okazją do omówienia wpływu cyfryzacji europejskich społeczeństw i najbardziej istotnych zmian w zakresie elektronicznej tożsamości i usług. Prelegenci z Holandii, Estonii, Szwecji, Hiszpanii, Danii i Niemiec omawiali takie tematy jak: prywatność, tożsamość cyfrowa, kradzież tożsamości, eID, e-administracja, bezpieczeństwo informacji i znaczenie współpracy międzynarodowej we współczesnym świecie, w którym tożsamość obywateli sięga poza granice narodowe. Cykl prezentacji otworzył Hannes Astok, specjalista Estońskiej Akademii e-Government i e-Governance wykładem zatytułowanym którego streszczenie zamieszczamy poniżej.

„Podróżowanie z estońskim dokumentem tożsamości e-ID, czyli jak mały mikroprocesor zmienił życie milionów ludzi.”:

Obecnie na świecie użytkowanych jest około 1,5 miliarda komputerów. Dane z 2013r. pokazują, iż liczba aktywnych abonentów sieci komórkowych na świecie wzrosła do 6,9 miliarda, a sprzedaż

smartfonów za rok 2013 stanowi 50% sprzedaży wszystkich urządzeń mobilnych. Przewiduje się, że do końca 2015r. liczba sprzedawanych smartfonów osiągnie 70% rynku, a ich cena będzie stale spadać. Wzrasta też z roku na rok ilość operacji wykonywanych elektronicznie przez obywateli. Średnio sprawy związane z sektorem publicznym (np. podatki) obywatel załatwia raz w miesiącu, a sprawy w banku załatwiane są w formie elektronicznej przynajmniej raz w tygodniu. Sprawa bezpieczeństwa przy załatwianiu spraw w sieci jest dla użytkowników priorytetem, szacuje się bowiem, iż około 59% użytkowników internetu sprawdza regularnie swoje konta bankowe on line, a w Estonii aż 99% transakcji bankowych jest wykonywana poprzez internet.

W Estonii obecnie funkcjonują trzy typy elektronicznego dowodu do sprawdzenia tożsamości:

1. tradycyjna metoda autoryzacji przy logowaniu się do banku za pomocą karty kodów (niezabezpieczona przed osobami trzecimi) lub specjalnego kalkulatora kodu PIN (drogi i niekompatybilny ze wszystkimi stronami www)
2. ID- smart card – (dokument elektroniczny, e-dowód) – wymaga specjalnego czytnika i oprogramowania, działa tylko na wybranych wyszukiwarkach i nie działa na tabletach oraz smartfonach (Android i iOS)
3. mobilny dowód (karta SIM) – nie wymaga specjalnego oprogramowania na komputerach PC, nie potrzebuje oprogramowania wspomagającego, działa na dowolnym aparacie typu smartfon.

Estoński e-dowód jest obowiązkowym dokumentem i służy zarówno do wizualnego jak i elektronicznego potwierdzenia tożsamości.

NIE PRZESTAWAJ MYŚLEĆ O JUTRZE!

14. KONGRES EVS - HOLANDIA

(źródło: Hannes Astok www.ega.ee)

Wewnątrz pamięci 16Kb mikro chipa znajdują się:

- 2 prywatne klucze,
- poświadczenie tożsamości,
- świadectwo (certyfikat) podpisu elektronicznego,
- plik z danymi osobistym

Ponadto omawiany e-dowód jest także:

- kartą dla e-służby zdrowia,
- prawem jazdy,
- biletem autobusowym,
- kartą dostępu do i-bankowości

Można go również wykorzystać jako kartę otwierającą drzwi (elektroniczny klucz), kartę biblioteczną itp. Z danych z dnia 9 lutego 2014 wynika, że obecnie w Estonii jest już 89% aktywnych e-dowodów, użyto 146 mln razy podpisów elektronicznych oraz 236,9 mln razy dokonano potwierdzenia tożsamości za pomocą tego e-dokumentu¹. Wprowadzenie e-dowodu było przedsięwzięciem politycznym, które wywołało nie tylko debaty, ale także zmiany w prawie i musiało zostać zaakceptowane przez różne ugrupowania

¹ (źródło: www.id.ee)



Grupa polska na 14. Kongresie EVS w Holandii

polityczne. Dodatkowo należało przekonać obywateli czyli użytkowników e-dowodów o słuszności wprowadzania takich zmian.

Jeśli chodzi o wykorzystanie smartfonów do potwierdzania tożsamości i załatwiania spraw wymagających mocnych zabezpieczeń, to znając szerokie możliwości tych urządzeń, nadal pojawia się obawa w jaki sposób właściwie zabezpieczać przechowywane na nich dane. Mobilny dowód oparty na elektronicznym potwierdzeniu tożsamości oraz zawartym w nim elektronicznym podpisie, wydaje się być naturalnym następcą zwykłego dowodu. Jest to rozwiązanie wspierane przez Rząd. Obecnie w Estonii wytworzył się już swoisty ekosystem, ponieważ aż 99% operacji stanowią elektroniczne transakcje dokonywane właśnie przy użyciu mobilnego dowodu tożsamości. Należą do nich:

- bankowość elektroniczna we wszystkich większych bankach,
- internetowe głosowanie do parlamentu estońskiego,
- estońskie komisje ds. opłat i podatków,
- estoński portal dla obywateli,
- usługa web do celów podpisywania i dzielenia/wymieniania się dokumentami,



+



= elektroniczny dowód tożsamości

(źródło: Hannes Astok www.ega.ee)

- estoński portal do rejestracji firm,
- transport publiczny i rozrywka,
- cała telekomunikacja, ubezpieczenia oraz inni dostawcy usług.

W 2005r. odbyły się w Estonii jako pierwsze na świecie internetowe wybory do władz lokalnych, a 6 lat później wybory do parlamentu, właśnie przy zastosowaniu e-dowodów.

Jak wygląda procedura uzyskania mobilnego dowodu?

Można ją przedstawić w 3 krokach:

- wizyta u autoryzowanego przedstawiciela operatora urządzeń mobilnych – identyfikacja użytkownika (na podstawie paszportu, lub e-dowodu) zakończona otrzymaniem nowej karty SIM z pasywnymi certyfikatami,
- posiadacz nowej karty SIM wchodzi następnie przez internet na portal Policji, loguje się tam za pomocą e-dowodu (autoryzacja) oraz aktywuje swój mobilny dowód,
- opłata miesięczna za użytkowanie mobilnego dowodu to 0,6 Euro włączając w to rządową takse.

Karty SIM służące do uzyskania mobilnego dowodu tożsamości są stale ulepszone i opatrzone kolejnymi zabezpieczeniami, tak by użytkownik końcowy miał pewność, iż jego dane osobowe są bezpieczne; chronione przed kradzieżą i dostępem osób trzecich.

Szwedzki dokument tożsamości eID – ewolucja krajowego systemu dokumentów tożsamości.

Streszczenie prezentacji Nilsa Fjelkegård, specjalisty prawa w szwedzkiej grupie roboczej ds. tożsamości elektronicznej.

W Szwecji ponad 5 mln obywateli posiada obecnie elektroniczne dowody osobiste oparte na Infrastrukturze Klucza Publicznego (ang. *Public Key Infrastructure (PKI)*). Szacuje się, iż tylko w zeszłym roku elektroniczne dowody zostały w Szwecji użyte aż 300 mln razy, głównie w sferze e-bankowości oraz innych usługach telekomunikacyjnych. Sektor publiczny natomiast weryfikuje e-usługi na podłożu komercyjnym.

Co nowego w szwedzkim eID?

- następuje ciągła koordynacja i stopniowy rozwój infrastruktury dla e-usług (jest to głównie zadanie dla powołanej komisji ds. e-tożsamości),

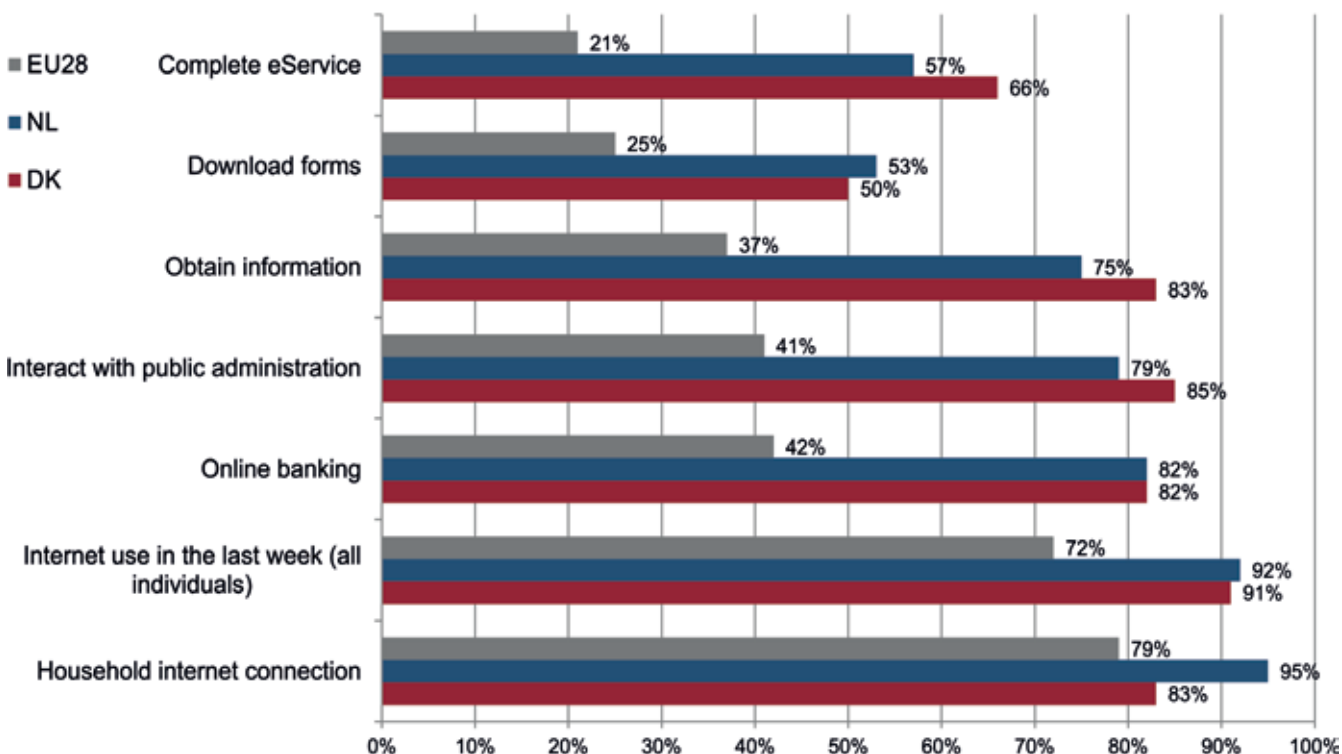
- opracowane jest nowe podejście dla rozwoju państwowych e-usług, tak aby były one zgodne z obowiązującym stanem prawnym,
- wprowadzane są nowe symbole tożsamości (SAML 2.0) w celu uproszczenia integracji dostawcom e-usług, umożliwienia zmiany informacji o posiadaczu e-ID w zależności od rodzaju e-usługi oraz wykorzystania tych e-rozwiązań, które nie bazują na PKI. W rezultacie wprowadzenia symboli tożsamości zostanie utworzona centrala podpisu elektronicznego. Wprowadzone zostaną tzw. metadane o użytkownikach i usługach aby umożliwić bezpieczną komunikację między tymi podmiotami. Do korzystania w bezpieczny sposób z e-usług, konieczne jest zaufanie do tego przedsięwzięcia zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. Ważna jest także zgodność tych usług z usługami międzynarodowymi, co zależy od następujących czynników:
 - niskie koszty uzyskania certyfikatów (ograniczony rynek szwedzki),

- specyficzne warunki stawiane przez państwo w trakcie wdrożenia,
- zachowanie zgodności z wymaganiami ISO 29115 dla e-dowodów.

Utworzenie centrali podpisu elektronicznego pozwoli na zastosowanie technologii neutralnej infrastruktury, w której nie będzie wymagany e-dowód opierający się na certyfikacie PKI. W rezultacie powstanie centrala podpisu elektronicznego oparta na Architekturze Stowarzyszonej Tożsamości i każdorazowo podpis zostanie złożony z niepowtarzalnego unikalnego certyfikatu oraz klucza publicznego/prywatnego i potwierdzony symbolem tożsamości SAML pobranym z e-dowodu. Nie będzie wymagane centralne przechowywanie dowodów osobistych. W celu wprowadzenia nowego e-dowodu tożsamości przyjęto następujący model biznesowy:

- dostęp do usługi ma mieć jedną cenę dla wszystkich dostawców e – usług używających e- dowodu,
- wstępna cena dostępu do tych usług ma wynosić 0,22 Euro na miesiąc,

UŻYTKOWNICY ON -LINE



Źródło – Eurostat 2014- Morten Meyerhoff Nielsen

- cena ma być taka sama zarówno dla podpisu elektronicznego jak i dla e-dowodów.

Przewiduje się, że czas wdrażania nowych e-dowodów w Szwecji potrwa maksymalnie do 2016 roku.

Od techniki analogowej do cyfrowej, czynniki sukcesu duńskiego eGovernment.

Streszczenie wystąpienia Meyerhoffa Nielsena z Duńskiej Agencji Cyfryzacji.

Badania przeprowadzone w Danii pokazują, że prawie 85% Duńczyków preferuje korzystanie z narzędzi internetowych i załatwianie sprawy przez internet pod warunkiem, że dostępne aplikacje są przyjazne użytkownikom. Obecnie w Danii około 10-15% usług dla obywateli jest świadczonych elektronicznie. Wraz z rosnącymi potrzebami i świadomością obywateli o wygodnym korzystaniu z e-usług, Dania podjęła 10 letni projekt stworzenia e-administracji, który zakłada m.in.:

- wprowadzenie elektronicznego podpisu,
- sprawne i szybkie płatności - e-faktura,
- dokumenty cyfrowe oraz dobrze działające programy do ich archiwizacji,
- wspólna infrastruktura i jeden punkt dostępu,
- cyfrowa droga do sprawnie działającego państwa – wszyscy obywatele oraz firmy mogą załatwić sprawy za pośrednictwem internetu.

Strategia wyżej wymienionych działań obejmuje ponadto trzy główne ścieżki:

- odejście od drukowanych formularzy (zarówno dla obywateli jak i firm),
- nowe informatyczne rozwiązania – dla szkół, pacjentów, seniorów, studentów bezrobotnych itp.
- bliższa współpraca w sektorze publicznym w zakresie nowych rozwiązań informatycznych - stworzenie wspólnej infrastruktury, wspólne bazy danych, legislacja, zarządzanie.

Aby e-usługi sprawnie działały i były przyjazne użytkownikowi, konieczne jest wprowadzenie zmian w tworzonych aplikacjach:

- krótkich i zrozumiałych formularzy (koniec z biurokratycznym językiem),

- logicznego i intuicyjnego wyglądu graficznego,
 - dostępu do podpowiedzi,
 - podsumowania i możliwości sprawdzenia wszystkich wprowadzonych danych przed ich wysłaniem,
 - funkcjonalności głównych wyszukiwarek,
 - pokwitowania dostarczenia formularza,
 - możliwości ponownego użycia danych.
- W promocję i budowanie e-administracji powinny być zaangażowane oprócz firm zajmujących się informatyzacją usług, także państwowe agencje służące swoją wiedzą i doradztwem tak by propagować celowość informatyzacji w różnych obszarach państwa (portale, kampanie reklamowe). Należy przy tym także pamiętać o ochronie danych i zgodności e-usług z obowiązującym prawem. Kluczem do osiągnięcia sprawnie działającej e-administracji w Danii jest przede wszystkim stworzenie dobrze działającego modelu współpracy sfery rządowej (administracji) z interaktywnymi agencjami, standaryzacja oraz przede wszystkim pamięć o użytkowniku końcowym tych aplikacji. Użytkownik końcowy powinien być usytuowany w centrum procesu tworzenia e-usług np. poprzez testy zewnętrzne.

Mobilna cyfrowa tożsamość mieszkańców Barcelony.

Streszczenie prezentacji Christiny Blanka Fort, Dyrektora administracyjnego Urzędu Miasta Barcelony.



źródło: Morten Meyerhoff Nielsen

Hiszpania wychodząc naprzeciw zmieniającej się rzeczywistości wprowadziła mobilny dowód tożsamości, używany przez mieszkańców Barcelony, a bazują-

cy na oprogramowaniu dla smartfonów o szerokim zastosowaniu. Hiszpania początkowo była krajem z największą liczbą cyfrowych dowodów w Europie (32mln), jednakże dokumenty te wykorzystywane są do tej pory na niewielką skalę, bowiem tylko 4.7% posiadaczy tych dowodów używa ich do załatwiania spraw. Przyczyną tak małej ich popularności jest konieczność posiadania specjalnego sprzętu komputerowego i skomplikowanego oprogramowania instalacyjnego oraz obowiązek posiadania specjalnego klucza dostępu i krótki okres jego ważności (tylko 20 miesięcy). Stąd też narodziła się potrzeba stworzenia czegoś prostszego w funkcjonowaniu i bardziej dostępnego dla użytkowników. Aby osiągnąć sukces przy wprowadzaniu e-administracji, należało wprowadzić rozwiązania alternatywne do już istniejących. To właśnie smartfony są urządzeniami, które w dzisiejszych czasach praktycznie każdy z nas posiada i zawsze nosi przy sobie. Mobilny dowód osobisty to aplikacja, która w bezpieczny sposób pozwala zidentyfikować naszą tożsamość. Stworzona została dla użytkowników i z myślą o nich i jest alternatywą dla e-dowodów wymagających specjalnego oprogramowania i klucza dostępu.

Jak to działa?

Obecnie istnieją trzy ścieżki identyfikacji tożsamości przez użycie e-dowodu:

- zarejestrowany użytkownik posiadający aplikację na smartfona,



Aplikacja na smartfonie



Certyfikat zabezpieczeń przez internet

źródło: Morten Meyerhoff Nielsen



www.microsoft.com

Bezpośrednia wizyta w urzędzie

- akredytowany użytkownik – używający e-dowodu przez internet,
- bezpośrednio podczas wizyty w urzędzie.

Poświadczenie tożsamości osoby odbywa się poprzez mobilny dowód użytkownika w celu uzyskania dostępu do aplikacji znajdującej się na pulpicie komputera stacjonarnego.

Cały proces identyfikacji odbywa się w następujący sposób:

- rozpoznanie numeru identyfikacyjnego,

- prośba o weryfikację id (tożsamości)
- potwierdzenie zgodności aplikacji z przypisanym jej nr telefonu, na którym znajduje się mobilny dowód,
- prośba o wpisanie kodu pin,
- potwierdzenie zgodności i autoryzacja użytkownika.

Aplikacja jest jeszcze rozwijana, jednakże na dzień dzisiejszy można już za jej pomocą wykonać wiele czynności:

- widzi dane w rejestrze zamieszkania
- można otrzymać zaświadczenie o miejscu zamieszkania,

- widzi położenie holowanego samochodu,
- można otrzymać duplikat płatności podatku za samochód.

Wkrótce będzie można dokonywać płatności i wносить opłaty podatkowe, a w kolejnych krokach przewiduje się m.in. wykorzystanie systemu ID do przechowywania i zarządzania kartami członkowskimi, zaopatrzenie mobilnego dowodu w elektroniczny podpis oraz dostarczenie usługi współpracującej z systemami centralnymi, w celu np. umożliwienia jednostkom z sektora publicznego i prywatnego identyfikacji tożsamości w ich usługach.

Podsumowanie

Cyfrowe rozwiązania służące do potwierdzania/identyfikacji tożsamości stają się niezbędne w nowoczesnych państwach. Rządy kolejnych krajów poszukują rozwiązań, które byłyby nie tylko proste w obsłudze ale również bezpieczne i nie kosztowały państwo ani obywateli zbyt dużo. W Polsce realizowany jest podobny projekt od nazwą „pl.ID”, z tym że tytułowy e-dowód z mikroprocesorem wykreślono z planu realizacji już w roku 2013.

Podsumowując relację z 14. Kongresu EVS można stwierdzić, że był on inny niż poprzednie, bo poświęcony jednemu tematowi i to odległemu od głównego nurtu zainteresowań urzędników stanu cywilnego. W tym roku na obradach plenarnych nie było ani jednego wystąpienia poruszającego tematykę prawa o aktach stanu cywilnego! Można było odnieść wrażenie, że wszystko już na forum europejskim zostało wcześniej powiedziane i rozstrzygnięte, a Urzędnicy z Holandii i z innych krajów europejskich mogą spokojnie myśleć o przyszłości. A w Polsce przeciwnie, oczekujemy na wprowadzenie nowej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego i nikt nie wie jaka będzie sytuacja w USC po 1 stycznia 2015 roku.

 Władysław Penar



Władysław
Penar

Prezes
TECHNIKA IT

Mija 25 lat od wstawienia pierwszego komputera do usc z zainstalowanym programem do celu zapisywania w elektronicznej pamięci masowej archiwalnych aktów stanu cywilnego i wydawania z nich odpisów skróconych przy pomocy drukarki igłowej. Z dalszym przebiegiem komputeryzacji usc była na lata związana gliwicka firma „Technika”, która obchodzi 25 lecie swojej działalności, a zarazem 5 lecie rejestracji firmy w nowej formule technologicznej spółki akcyjnej.

Rejestrację stanu cywilnego czekają w roku 2015 fundamentalne zmiany wprowadzane nową projektowaną ustawą prawo o asc. oraz planowanym podłączeniem usc do Systemu Rejestrów Państwowych. Zapelniany od zera centralny rejestr stanu cywilnego będzie spełniał rolę służebną wobec istniejącego od lat 70-tych Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności. Zadaniem utrzymania i doprowadzenia rejestru PESEL do pełnej referencyjności wobec innych rejestrów (w tym rejestrów asc) zostaną obarczeni urzędnicy stanu cywilnego, którzy w trakcie rejestracji, zmiany lub wydania odpisu czy zaświadczenia z aktu, będą zobowiązani weryfikować zapisy w bazie PESEL. Zniknie rejestracja aktów stanu cywilnego w duchu obecnej ustawy z roku 1986, która ma swoje korzenie w dekrete z roku 1946 - na rzecz prostej rejestracji danych osobowych tworzących elektroniczną tożsamość każdego obywatela.

Może zatem warto przeczytać krótką historię firmy „Technika” – której początki spletały się z narodzinami administracji samorządowej w wolnej Polsce.

Rok 1988 Założenie firmy

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „TECHNIKA” sp. z o. o. z siedzibą w Gliwicach zostało zarejestrowane jako spółka prawa handlowego z ograniczoną odpowiedzialnością 30 sierpnia 1988 roku w Sądzie Rejonowym w Katowicach. Założycielami byli młodzi wtedy inżynierowie: Władysław Penar i Paweł Gajowski, pracownicy naukowcy gliwickiego Instytutu Metali Nieżelaznych, którzy postanowili wziąć własne sprawy w swoje ręce.

wprowadził Ustawę o przedsiębiorczości. Autorem liberalnej ustawy był ówczesny minister przemysłu Mieczysław Wilczek.

Lata 1989 – 1991 Początki działalności

Biuro zarejestrowano w mieszkaniu prywatnym, zatrudnialiśmy jedną osobę na ¼ etatu za 20 tys. zł miesięcznie. Było to niewiele. Założenie spółki okazało się prostsze od rozpoczęcia komercyjnej działalności. Na szczęście los nam sprzyjał, a my ... losowi. Notariusz, który sporzą-

25 LAT KOMPUTERYZACJI W USC

KRÓTKA HISTORIA FIRMY TECHNIKA

Początki nie były proste. Co prawda rejestracja podmiotu gospodarczego w postaci spółki prawa handlowego odbywała się na podstawie uchwalonego jeszcze w roku 1923 Kodeksu Handlowego, to działalność gospodarczą można było prowadzić tylko na podstawie ustawy o wykonywaniu rzemiosła, która nieśmiało usiłowała usankcjonować prywatną inicjatywę w państwowej gospodarce socjalistycznej. Umowę spółki w postaci aktu notarialnego spisano 14 lipca 1988 r. w Państwowym Biurze Notarialnym, natomiast stosowne zezwolenie na wykonywanie rzemiosła wydał w listopadzie 1988 r. Wydział Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Wolno było zatrudniać do 15 pracowników i czeladników. Na szczęście miesiąc później, w grudniu tego roku, ostatni przed zmianą ustrojową rząd premiera Rakowskiego

dział akt notarialny założenia spółki zlecił nam prace zmierzające do komputerowej rejestracji aktów notarialnych w gliwickim Państwowym Biurze Notarialnym. To było pierwsze zlecenie; pierwszą miesięczną fakturę za jego realizację wystawiono 31 stycznia 1989 roku na 50 tys. złotych, a w gliwickim biurze wystawiono pierwsze akty notarialne przy pomocy komputera. W tym czasie, w związku z trudną sytuacją ekonomiczną w kraju, dużo osób ze śląska wyjeżdżało do Republiki Federalnej Niemiec dokumentując swoje niemieckie pochodzenie odpisami aktów urodzeń swoich rodziców i dziadków. Najbardziej obłożoną instytucją publiczną był wtedy urząd stanu cywilnego. Wiceprezydent miasta Gliwice skontaktował nas z kierowniczką gliwickiego Urzędu Stanu Cywilnego. Konsekwencją tego spotkania było zlecenie na opracowanie komputerowego



Władysław Penar i Paweł Gajowski
– właściciele sklepu

systemu do wyszukiwania danych w skrowidzach urodzeń, małżeństw i zgonów. Fakturę za realizację pierwszego etapu prac obejmującego kompletację, dostawę i uruchomienie sprzętu (komputera IBM AT z drukarką) wystawiliśmy 19 grudnia 1989 r. Te prace zapoczątkowały główny nurt naszej obecnej działalności. Wtedy jednak tego nie wiedzieliśmy. Gliwicki Urząd Stanu Cywilnego był pierwszym skomputeryzowanym urzędem w Polsce. Szukaliśmy nadal innych obszarów działalności. W marcu 1990 roku nawiązaliśmy listownie kontakt z przedstawicielem handlowym firmy „Rotring” w Hamburgu. Efektem było otwarcie w czerwcu 1990 roku sklepu firmowego ze sprzętem kreślarskim „Rotring” i piśmienniczym „Pelikan”. Siedziba firmy i sklep mieściły się w Domu Usług przy ul. Jagiellońskiej w Gliwicach. Zatrudniliśmy już kilka osób, obydwoh właścicieli, sprzedawczynię, księgową i sekretarkę. Na remont i wyposażenie sklepu zarobiliśmy zleceniem od Fabryki Kabli w Czechowicach, która jako jedna z pierwszych wchodziła na giełdę papierów wartościowych, dla której to zmontowaliśmy okablowanie sieci komputerowej. Towar do sklepu importowaliśmy bezpośrednio z Hamburga, przechodząc długotrwałe odprawy w urzędzie celnym i rozliczając się z niemieckim kontrahentem przez Bank Handlowy w Katowicach, który był jedynym uprawnionym do takich operacji bankiem w Polsce. Ceny towarów

w sklepie po przeliczeniu niemieckiej marki były tak zawrotne, że podawaliśmy je w tysiącach złotych z pominięciem trzech zer. Na przełomie roku 1990 i 1991 uzyskaliśmy zamówienie z Urzędu Miasta w Chorzowie na kompleksowe skomputeryzowanie tamtejszego usc. Przy nieoczekiwanej pomocy ówczesnego kierownika chorzowskiego USC powstawały zręby pierwszej wersji programu działającego w systemie operacyjnym DOS 3.0 z bazą danych dBase3, którą w następnych generacjach i kolejnych wersjach sprzedajemy do dnia dzisiejszego. Równolegle rozwijaliśmy oprogramowanie dla Państwowych Biur Notarialnych wspomagających pracę notariuszy przy sporządzaniu aktów notarialnych. Notariaty zostały w roku 1992 sprywatyzowane a notariusze zyskali należną im pozycję osoby zaufania publicznego. Po nieudanej próbie uzyskania zlecenia z sądów na komputeryzację ksiąg wieczystych zrezygnowaliśmy z rozwoju oprogramowania dla notariatów.

Lata 1993 – 1996 Budowanie pozycji na rynku

Decyzję o zakończeniu sprzedaży specjalistycznych artykułów kreślarskich przyspieszyło wejście na polski rynek dużych hipermarketów oraz zastąpienie ploterów i materiałów kreślarskich w pracy projektanta - tanimi drukarkami atramentowymi współpracującymi z oprogramowanymi stacjami graficznymi. Sklep papierniczy funkcjonował do połowy lat dziewięćdziesiątych.

Sprzedaż programu dla urzędów stanu cywilnego wolno ale systematycznie wzrastała. W tym czasie sprzedaży programu towarzyszyła dostawa sprzętu na którym program był instalowany, a więc komputerów i drukarek a nawet okablowania sieciowego. W roku 1992 firma TECHNIKA wystąpiła do MSW o uzyskanie świadectwa homologacji programu dla usc. dopuszczającego program do sprzedaży na terenie całego kraju. Został on zaprezentowany w Departamencie Spraw Osobowych w grudniu 1992 roku. Świadectwo homologacji uzyskaliśmy po ponad rocznym oczekiwaniu obok z takich firm jak ARAM i ESO z Warszawy oraz

VENCO z Katowic. W roku 1993 podjęliśmy próbę promocji oprogramowania na rynku krajowym. Pierwsze sprzedaże poza granicami naszego województwa to sprzedaż dla usc. w Pyrzycach, Puławach, Gogolinie i Radomiu. Aby móc łatwiej dotrzeć do wszystkich usc. w kraju zaczęliśmy wydawać początkowo bezpłatnie biuletyn Informacyjny „TECHNIKA w USC” i rozsyłać go do wszystkich urzędów w kraju. W biuletynie oprócz informacji o programie zamieszczaliśmy przedruki artykułów dotyczących spraw stanu cywilnego, wywiady ze znanymi w środowisku osobami, jak również relacje z wydarzeń dotyczących usc. Z czasem zaczęliśmy publikować nadsyłane do redakcji artykuły z dziedziny prawa o asc. i przepisów z nim związanych. Przełomowym punktem we współpracy z usc. było spotkanie z gronem kierowników usc. miast wojewódzkich podczas jednego ze szkoleń organizowanych w Trybunale Koronnym w Lublinie przez nestora kierowników usc. pana Henryka Chwycia. Znajomości i przyjaźnie tam zawiązane m.in. z obecnym Prezesem Stowarzyszenia panem Tomaszem Brzózką utrzymywane są do dnia dzisiejszego. Z dziennikarskiego obowiązku towarzyszyliśmy powstaniu Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP. Na spotkanie założycielskie zorganizowane pierwszego Prezesa SUSC RP w USC miasta Łodzi zostaliśmy wprowadzeni dzięki życzliwości pomysłodawcy i jednego z założycieli stowarzyszenia. Od tego czasu biuletyn użycza swoich łamów do publikacji wszelkiego rodzaju relacji, polemik, ogłoszeń i komentarzy zarządowi stowarzyszenia a firma została członkiem wspomagającym Stowarzyszenia. Dzięki uprzejmości Zarządu SUSC jesteśmy zapraszani na wszystkie ważniejsze szkolenia i konferencje dot. prawa o aktach stanu cywilnego w kraju i za granicą. Aktualnie kwartalnik „TECHNIKA i USC” prenumerowany jest w 1200 usc. w Polsce doczekał się 79. wydania i jest obecny na rynku wydawniczym 20 lat (1. numer biuletynu wydany został w czerwcu 1995 roku). W tym okresie uzyskaliśmy zlecenia na komputeryzację usc. w całym województwie zielonogórskim, legnickim i siedleckim. Konsekwentnie realizowali-

śmy sprzedaż programu w województwie śląskim korzystając z przychylności pani inspektor nadzorującej pracę urzędów stanu cywilnego w Wydziale Spraw Obywatelskich UW w Katowicach. W roku 1994 zainwestowano w nowe narzędzia programistyczne i podjęto prace nad kolejną generacją oprogramowania dla urzędów stanu cywilnego pod nazwą SN_USC, które umożliwiło uruchomienie programu zarówno w wersji znakowej jak i graficznej pod kontrolą dowolnego systemu operacyjnego na dowolnie wybranym motorze bazy danych. To uniwersalne narzędzie pozwoliło rozwijać i sprzedawać z sukcesem program w przejściowym okresie wymiany systemów znakowych na graficzny Windows. Z czasem obok sprzedaży nowych licencji zaczęliśmy przejmować instalacje po konkurencji.

Komfort pracy w systemie do rejestracji stanu cywilnego zależał od jakości dostarczanych do usc. druków, ponieważ główną funkcją programu było wydrukowanie na gotowych formularzach aktów oprawianych do księgi lub odpisów wydawanych wprost do rąk interesanta. Początkowo dostarczaliśmy druki do usc. kupując je w wydawnictwach akcydensowych i odsprzedając urzędom. Próba podjęcia z wydawnictwami akcydensowymi rozmów dotyczących poprawy jakości druków i ich powtarzalności nie powiodła się. Zatem zaczęliśmy poszukiwać na własną rękę drukarni na terenie Śląska, która by się podjęła przyjąć zlecenie na wydrukowanie formularzy o ściśle określonych parametrach. Działania te zbiegły się z uruchomieniem w firmie stanowiska graficznego do tzw. składu i przyjęciem na etat osoby do składu komputerowego. Pierwsze zlecenia wydrukowania formularzy aktów stanu cywilnego zrealizowano w drukarni w Bytomiu, następne w drukarniach w Gliwicach. W urzędach stanu cywilnego pojawiły się druki ze „stopką” TECHNIKI. Do dnia dzisiejszego miliony osób w Polsce otrzymało do ręki takie odpisy przy okazji załatwiania różnych spraw życiowych w urzędzie. Można zaryzykować stwierdzenie, że każdy z nas w swoim życiu zetknął się z tym właśnie „produktem” naszej firmy.

Lata 1995 – 2000 Zakład pracy chronionej

W celu rozwoju wyposażenia firmy Zarząd poszukiwał wsparcia ze strony zewnętrznych źródeł finansowania. W 1995 roku podjęto decyzję o skorzystaniu z pomocy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 1996 roku Zarząd podjął starania o uzyskanie statusu zakładu pracy chronionej. Wiązało się to z zatrudnianiem minimum 20 osób, w tym 40 % pracowników z grupą inwalidzką, spełnieniem określonych warunków przystosowujących stanowiska pracy do wymogów osób niepełnosprawnych. Korzyściami dla firmy były ulgi podatkowe. 1 października 1997 roku, wynajęliśmy od Biura Projektów pomieszczenia na pierwszym piętrze budynku przy ulicy Toszeckiej 2, a 27 września 2005 roku wykupiliśmy budynek na własność.

Rozpoczęcie sprzedaży systemów hydrometrycznych

W roku 1997 Spółka wprowadziła na rynek krajowy nowoczesne systemy hydrometryczne niemieckiej firmy OTT Hydrometrie GmbH, której była wyłącznym przedstawicielstwem na terenie Polski, a w roku 2005 podpisała umowę o przedstawicielstwo z austriacką firmą Adcon Telemetry w zakresie sprzedaży nowoczesnych stacji hydro- i meteorologicznych. Po katastrofalnej powodzi z roku 1997 oferta na nowoczesne, automatyczne stacje pomiarowe ostrzegające zdalnie o nadchodzącej powodzi spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno zarządów Gospodarki Wodnej jak Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Pierwsze prezentacje odbyły się we Wrocławiu w Oddziale IMGW oraz w Dyrekcji ówczesnego ODGW. Pierwsza próbna instalacja miała miejsce w Jeleniej Górze na rzece Kamienna a pierwsze zlecenie po wygraniu przetargu zrealizowano na jazie odrzańskim w Rogowie Opolskim. W latach 1998-2008 zmodernizowano lub zbudowano 8 budowli hydrotechnicznych w biegu górnej Odry (w tym węzły hydrotechniczne w centrach miast Kędzierzyn-Koźle i Opole), na których

zainstalowano automatyczne stacje pomiarowe i współpracujące z nimi systemy sterowania poziomem wody na jazach.

Lata 2001 – 2008 Wyższe obroty

Od 2000 roku podjęto wydawanie druków akcydensowych dla usc. na wartościowym papierze opatrzonym znakiem wodnym. Wcześniej opublikowano Rozporządzenie o sposobie prowadzenia ksiąg asc. w którym wprowadzono obowiązek drukowania odpisów aktów stanu cywilnego i niektórych zaświadczeń na papierze ze znakiem wodnym. Była to zmiana w przepisach na tyle poważna i szybko wprowadzona, że dotychczasowy dostawca - Wydawnictwa Akcydensowe nie zdążył na czas przestawić produkcji druków, ustępując tym samym pola naszej firmie. Papier ze znakiem wodnym zamówiony został w Szkocji.

Po pierwszych 3 miesiącach 2000 roku firma TECHNIKA zaopatrywała już większość usc. w kraju urzędowe formularze, które były ponadto ściśle dopasowane do wymogów programu. Od tego czasu druki akcydensowe dla usc. wydawane na wartościowym papierze opatrzonym znakiem wodnym sprzedawane były do 70 % urzędów w Polsce, pomimo ostrej konkurencji cenowej z drukarniami. Wypracowanej pozycji głównego dostawcy druków dla usc. w kraju nie straciliśmy do roku bieżącego. Aktualnie produkcję papieru i drukowanie formularzy odpisów ze znakiem wodnym zlecieliśmy Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

Obawa użytkowników przed „pluskwą milenijną” i reforma administracyjna wywołała zapotrzebowanie w roku 2000 na wymianę oprogramowania. Rozpoczęto program SN_USC w wersji 5.0 wytworzony z użyciem narzędzia programistycznego o nazwie „SuperNova” działającą zarówno w wersji znakowej jak i graficznej. Program testowany był w roku 1995 w urzędzie stanu cywilnego we Włocławku, który był jego pierwszym użytkownikiem. Firma zaczęła przejmować pozycję lidera na rynku oprogramowania dla usc. w miejsce firmy Aram.

W 2001 wprowadzono kolejną generację programu pod nazwą PB_USC wersję 6.0 budowaną w narzędziu „PowerBuilder”, w pełni graficzną. Dzięki zgodzie ówczesnego kierownika usc w Bielsku-Białej na testową eksploatację programu w urzędzie, program został szybko wprowadzony do sprzedaży. Firma zaczęła odgrywać rolę dominującą na rynku oprogramowania dla usc. Rozwój oprogramowania dla usc. to ustawiczna „ucieczka do przodu” w dziedzinie funkcjonalności i zastosowanej technologii. Główną przyczyną rynkowego sukcesu oprogramowania (niezależnie od generacji programu) było dążenie do maksymalnego skrócenia czynności kierowników usc. związanych z rejestracją i zmianami w aktach stanu cywilnego a tym samym obsługi interesanta w urzędzie. Kolejnym nie mniej ważnymi czynnikami „sukcesu” oprogramowania dla usc. to rozwinięcie i utrzymywanie silnego działu serwisu oprogramowania oraz budowanie dobrych relacji z urzędami. Oprogramowanie PB_USC zostało zainstalowane do dnia dzisiejszego w ponad 1300 miastach i gminach.

W 2004 roku Spółka wprowadziła do oferty program do obsługi parafii, który rozbudowano w 2005 roku o funkcje obsługi archiwum diecezjalnego.

W roku 2005 wychodząc naprzeciw oczekiwaniom urzędów wprowadzono na rynek nowy produkt jakim były oprawy i druki ozdobne, których oferta wzbogacona była co roku o nowe wzory.

W roku 2007 Spółka uzyskała świadectwo zgodności z wymaganiami MSWiA dla opracowanego programu PB_EWID do obsługi ewidencji ludności i rozpoczęła jego sprzedaż. Program jest ustawicznie doskonalony i w ciągu roku został wdrożony w blisko 150 urzędach.

W kolejnych latach Spółka koncentrowała się głównie na systematycznym rozwoju własnego oprogramowania i jego integracji z innymi programami w urzędach.

2009 - 2014. Podział firmy. Historia od nowa... Technika IT

W styczniu 2008 roku Zarząd podjął decyzję o wydzieleniu działów związanych



Pracownicy firmy Technika IT

z „nowymi technologiami” do nowo związanej spółki o profilu technologicznym pod nazwą „Technika IT” SA. Wniosek dotyczący podziału spółki złożono w marcu 2008 roku, a w dniu 1. lipca 2009 roku w Sądzie Rejonowym w Gliwicach została zarejestrowana TECHNIKA IT SA. Podstawowym przedmiotem działalności spółki jest wytwarzanie i serwis oprogramowania dla administracji samorządowej w zakresie rejestracji stanu cywilnego oraz sprzedaż aparatury pomiarowej dla hydrometrii.

Profil działalności spółki i jej organizacja miały swoją genezę w latach 90-tych ubiegłego wieku. Spółka nie przechodziła wcześniej żadnych restrukturyzacji. W roku 2012 wdrożono w Spółce model **Zarządzania Przez Cele (MBO)**. Zmiany doprowadziły do zwiększenia efektywności zarządzania, poprawienia procesu wytwarzania i świadczenia usług, a także skuteczności sprzedaży przez wydzielenie odrębnego Działu Handlu i Marketingu.

Przychody z umów na asystę techniczną i serwis oprogramowania dostarczały środków na rozwój nowego oprogramowania. Dotychczasowa, autorska aplikacja PB_USC została zastąpiona aplikacją przeglądarkową AA_USC utworzoną w nowej architekturze w oparciu o szczegółową analizę procesów. Jest to aplikacja dziedzinowa uzupełniona o funkcjonalność EZD a w przyszłości również o komunikację z Systemem Rejestrów

Państwowych. Wymagało to inwestycji w rozbudowę zespołu programistów i projektantów. Na początku 2010 roku wobec zapowiedzi MSW o udostępnieniu gminom bezpłatnego oprogramowania dla usc., Spółka Technika IT zobowiązała się do bezpłatnego dostarczenia gminom tzw. Aplikacji Alternatywnej. Pierwsze instalacje nowej generacji programu AA_USC nastąpiły z początkiem roku 2014.

W roku 2010 Spółka Technika IT S.A. uzyskała Certyfikat potwierdzający że System zarządzania w firmie spełnia wymagania normy ISO 9001:2008. W maju 2010 roku została podpisana umowa z Polską Agencją Rozwoju Przemysłu o dofinansowanie projektu Platforma Usług Stanu Cywilnego „PLUSC” dla obsługi zdarzeń życiowych realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Działanie to umożliwiło modernizację portalu internetowego w domenie usc.pl. W roku 2013 została wprowadzona „Polityka bezpieczeństwa”.

Spółka planuje rozszerzyć ofertę własnego oprogramowania dla urzędów miast i gmin o nowe produkty informatyczne związane ze wspomaganie elektronicznego zarządzania dokumentacją jako platformy integrującej systemy dziedzinowe użytkowane w urzędach. Ich sprzedaż planowana jest od roku 2015.

 Władysław Penar

**STRZEGOM:**

Województwo: dolnośląskie

Kod terytorialny: 0219064

Liczba mieszkańców miasta: 16,5 tyś.

Liczba mieszkańców gminy 26,5 tyś.

Powierzchnia gminy: 144 km²**KONTAKT:**58-150 Strzegom,
ul. Świdnicka 15-17

tel. 74 8550-730

fax. 74 8560- 516

e-mail: strzegom@strzegom.pl

www.strzegom.pl

Strzegom - granitowe serce Polski

Gmina Strzegom położona jest w południowo- zachodniej części Polski, w województwie dolnośląskim, w powiecie świdnickim. Powierzchnia gminy wynosi ok. 144 km² i obejmuje Wzgórza Strzegomskie, z ich najwyższym wzniesieniem Górą Krzyżową. Przez gminę przepływa rzeka Strzegomka.

Największe bogactwo stanowi granit, bazalt i glinki kaolinowe, które eksploatowane są na skalę przemysłową. Strzegom należy do najstarszych osiedli w Polsce. Znane są tu ślady grodu kultury łużyckiej z 1000-500 p.n.e. Pierwsza wzmianka o Strzegomiu pochodzi z 1155 roku. Był to wtedy gród kasztelański, który w 1242 roku uzyskał prawa miejskie.

Gmina Strzegom obejmuje zasięgiem swego działania miasto Strzegom – liczące ok. 16,5 tys. mieszkańców oraz 22 wsie, liczące ok. 10 tys. mieszkańców.

Największe atrakcje turystyczne to gotyckie zabytki sakralne - przede wszystkim przepiękna Bazylika Mniejsza pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Strzegomiu oraz Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Bożej Szkaplerznej. Centrum miasta otaczają średniowieczne mury miejskie wraz z Wieżą Dziobową.

W Strzegomiu co roku odbywają się imprezy promujące to, co w gminie najlepsze: Święto Granitu Strzegomskiego – prezentujące osiągnięcia branży kamieniarskiej; eliminacje do Pucharu Świata we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego – jedyne w Polsce zawody jeździeckie tej rangi oraz Międzynarodowy Festiwal Folkloru, pod auspicjami CIOFF.

Urząd Stanu Cywilnego w Strzegomiu mieści się w centrum miasta, przy ul. Świdnickiej 15-17. Rocznie sporządza się ok. 130 aktów małżeństw, ok.140 aktów zgonu. i ok. 30 aktów urodzeń - są to głównie akty transkrybowane. Z ksiąg stanu cywilnego wydaje się co roku ok. 2 600 odpisów i zaświadczeń. W archiwum usc znajdują się m.in. niemieckie księgi urodzeń, małżeństw i zgonów z lat 1913-1945. Sukcesywnie najstarsze księgi przekazywane są do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Kilka razy w roku organizowane są uroczystości wręczenia medali za „długoletnie pożycie małżeńskie”.

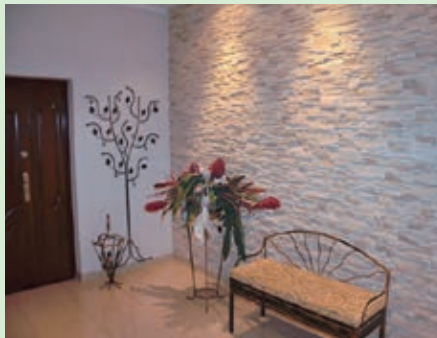
USC obsługują dwie osoby: kierownik Beata Nejman i zastępca kierownika Beata Mazan. Od kilku lat Urząd wykorzystuje system rejestracji stanu cywilnego firmy „Technika IT” z Gliwic.

Sala ślubów



foto. Tomasz Wanecki - UM w Strzegomiu

Hol



Sala toastów



MONOCHROMATYCZNY WYDRUK DLA USC



Model WP - M4525 DNF
Pełna kompatybilność z systemem AA_USC*

Drukarki serii EPSON WorkForce Pro oferują oszczędność, szybkość oraz wysoką jakość wydruku dokumentów, z łatwością zastępując drukarkę igłową lub laserową w urzędzie.

SZYBKOŚĆ I WYGODA



Wkłady atramentowe to jedyne materiały eksploatacyjne, które trzeba wymieniać. Dzięki trzem podajnikom papieru, o łącznej pojemności 550 arkuszy, nie trzeba wymieniać rodzaju papieru przy zmianie formatu wydruku.

OSZCZĘDNOŚĆ 50%

Koszty drukowania w przeliczeniu na stronę nawet o 50% niższe w porównaniu do konkurencyjnych monochromatycznych drukarek laserowych.*

EKOLOGIA 80%

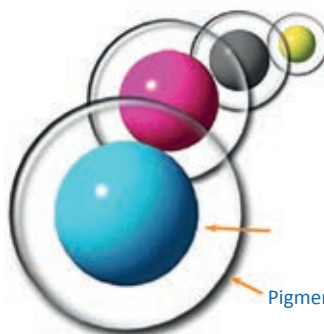
O 80% niższe zużycie energii w porównaniu do konkurencyjnych monochromatycznych drukarek laserowych.**

DURABrite Ultra™ - jakość i trwałość wydruku



Epson używa unikalnej technologii o nazwie Micro Piezo, w której głowica drukująca używa impulsów elektrycznych do wyrzucania pigmentu pokrytego żywicą. Jest to ważny element procesu druku, ponieważ atrament nie ulega podgrzaniu. Nie dało by się tego osiągnąć w konkurencyjnych produktach, które używają głowic termalnych, gdyż ciepło roztopiłoby żywicę i doprowadziłoby do nieprawidłowego rozmieszczenia kropli atramentu.

Tusz DuraBrite Ultra™ dzięki mniejszemu rozkładowi na papierze, zapewnia lepszą i bardziej precyzyjną jakość wydruku, niż standardowe.



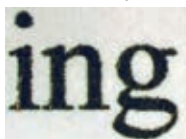
ZALETY:

- ✓ trwałość i jakość wydruku,
- ✓ oszczędność,
- ✓ odporność wydruków na wilgoć, zalanie oraz światło.

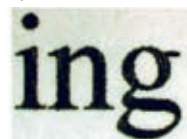
Pigment

Otoczka żywiczna

Standardowy tusz



Epson DuraBrite Ultra



Cząsteczki standardowego tuszu wchłaniają się do włókien papieru, a następnie rozpuszczają pod wpływem wody. Natomiast cząsteczki tuszu DuraBrite Ultra™ „spoczywają” na powierzchni papieru nie ulegając rozpuszczeniu.

Standardowy tusz



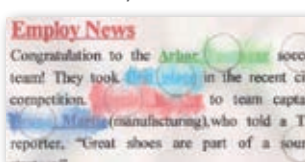
Epson DuraBrite Ultra



Ponadto cząsteczki pigmentu są ponad 100 razy mniejsze niż w konwencjonalnych rozwiązaniach, co w połączeniu z żywiczną otoczką zapewnia gładkie wykończenie, większy współczynnik odbijania światła i wyższy połysk.

Żywica chroni pigment i sprawia, że barwniki pozostają blisko powierzchni strony, zapewniając wyraźne i jaskrawe barwy na wydrukach. Zapobiega też przeciekaniu atramentu na drugą stronę arkusza zwykłego papieru.

Standardowy tusz



Epson DuraBrite Ultra



Pod wpływem wody, standardowy tusz rozmywa się. Natomiast tusz DuraBrite Ultra™ pozostaje nienaruszony zachowując wysoką jakość wydruku.

Zgodnie z Wilhelm Imaging Research, Inc, odporność na płowienie atramentu DURABrite Ultra™ wynosi 105 lat.**

* www.technikait.com.pl
**<http://www.wilhelm-research.com>